

KURJER WILENSKI

Demokratyzm dnia dzisiejszego

Najpiękniejszym hasłem politycznym jakie zna historia jest niewątpliwie zapewnienie każdemu obywatelowi przez państwo pełni swobody osobistej i politycznej.

Hasło to w naszych czasach stało się rzeczywistością w dziedzinie prawa prywatnego i publicznego w większości państw świata. Równość wobec prawa wszystkich obywateli cechuje również i ustawodawstwo polskie.

Znając tylko kodeks można by więc powiedzieć, że demokratyzm został zrealizowany, że jako hasło należy do przeszłości.

Rzeczywiście jeden etap jest już za nami. Na papierze równouprawnienie wszystkich obywateli jest zupełne.

Natomiast jeszcze przed nami leży sprawa wcielenia tego wszystkiego w życie. Poziom kulturalny, poziom materialny, wyrobienie obywatelskie, towarzyskie i polityczno-społeczne szerokie mas, zwłaszcza na wschodzie Polski zupełnie nie odpowiada stanowi prawnemu.

Zniesienie przywilejów stanowych zniósło różnice wobec prawa, usunęło nieprzekraczalność granic pomiędzy stanami, a mimo to w rzeczywistości istnieje jeszcze podział faktyczny jak

gdyby na obywateli klasy A i klasy B.

Klasa A korzysta ze wszystkich przywilejów współczesnej cywilizacji i wszystkich praw politycznych zawartych w ustawodawcy.

Klasa B u nas na Wschodzie Polski nie korzysta z całego szeregu artykułów, stanowiących przedmioty codziennego użytku klasy A, bierze znikomą udział w obrocie towarowym i w życiu kulturalnym, a praw politycznych nie umie używać samodzielnie, stając się narzędziem w ręku działaczy politycznych. Wskutek tego szerokie pole dla wszelkiego rodzaju szkodliwej dla państwa demagogii stanowią owe doły społeczne. Nie można się dziwić, że troska o dobro i potęgę państwa każe administracji chronić je od szkodliwych wpływów, że czasem nawet każe samej wywierać wpływy w dziedzinie politycznej. Ten stan rzeczy dopuszczalny dziś, jako zło konieczne, musi się w przyszłości zmienić.

Musi wreszcie nastąpić owo zobywianie mas, dzięki któremu państwo zamiast obywateli — pionków zyska obywateli — współtwórców jego własnej potęgi.

W sytuacji geopolitycznej Polski —

obozu warownego, gdy w razie walki orężnej, naród będzie musiał dwoić, troić swe siły, nie jest rzeczą obojętną, czy jego żołnierze będą umieli walczyć tylko w zwartym szyku, czy też i w pojedynkę potrafią się potykać. Do podniesienia obronności kraju i zapewnienia zwycięstwa nawet wobec przewagi liczebnej i technicznej, może doprowadzić tylko wyższy poziom naszego obywatela — żołnierza. Państwa, do których nas zbliża wspólna chęć utrzymania pokoju i przeciwstawienia nastrojom wojen religijnych, jakie nas otaczają z wschodu i zachodu, niejednokrotnie wyprzedzają nas jeżeli chodzi o stopień obywatelskiego wychowania ludności.

Zadziwiająco wysoka poczytność pism codziennych na Łotwie np., jakże smutno odbija od braku czytelnictwa na wsi w województwach wileńskim i nowogródzkim, chociaż obszar i liczba ludności tych województw równa jest całej Łotwie. Brak czytelnictwa na wsi, spowodowany w dużym stopniu warunkami materialnymi, czyni ludność wiejską niedostępną pod względem kulturalnym, sprzyja rozwojowi powrotnego analfabetyzmu, uniemożliwia polityczne i obywatelskie wychowanie tej ludności. Brak czytelnictwa jest boleścią, którą prasa najmocniej odczuwa. Budzenie

czytelnictwa stanowi dla nas naturalne pole do działania. Chcemy na tym polu działać zdając sobie sprawę, że w ten sposób przykładamy rękę do realizacji prawdziwego demokratyzmu polegającego nie na formalnej równości wobec prawa, ale na faktycznym zobywateliowaniu mas.

Rząd Rzeczypospolitej, który tak bardzo słusznie przywiązuje wiele uwagi do dobrych stosunków z państwami bałtyckimi i który potrafił węzłami wzajemnej przyjaźni płynącymi z troski o utrzymanie pokoju połączyć szereg państw od morza Czarnego aż po morze Białe, powinien pamiętać, że Ziemia Wschodnia Rzeczypospolitej i obszarem i liczbą ludności przewyższają każdego z sojuszników. Ziemia ta są z natury rzeczy Polsce najbliższe, są częścią państwa. Ziemia ta jeszcze nie została obudzona do życia. Śpią i pod względem gospodarczym i pod względem kulturalnym, a szerokie rzesze mieszkańców nie zostały jeszcze pasowane na pełnowartościowych obywateli.

Pismo nasze pragnie się stać na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej rzecznikiem sprawy zbliżenia obywateli do państwa i państwa do obywateli.

Piotr Lemiesz.

Mrozy w Hiszpanii wstrzymały akcję bojową

TALAVERA DE LA REINA (Pat.). Specjalny wysłannik Havasa donosi: w dzielnicy Uniwersyteckiej i na krańcach Parku Monolao rozpoczynają żołnierze rządowi za najniższym po dejrzanym hałasem niezwykle silny ogień karabinowy. Regularne oddziały powstańcze pozostawiają ogień ten bez odpowiedzi.

Pierwsze linie pozycji wojsk rządowych w Paseo de Rosales zostały ukończone gęstą siecią drutu kolczastego. W całym szeregu dzielnic miasta zbudowano specjalne schrony betonowe. Wszystko to robi wrażenie niezwykle starannego przygotowania się do odparcia mającej się wkrótce rozpocząć ofensywę powstańczej.

W dniu wczorajszym artyleria obu stron zamilkła. W Madrycie i okolicach panuje silny mroź.

MADRYT, (Pat.). Komitet Obrony Madrytu ogłosił komunikat, donoszący o zajęciu przez kolumnę płk. Rovilla dawnych koszar policji na odcinku Carabanchel.

Rząd ewakuuje dzieci z Madrytu

MADRYT (Pat.). W dalszym ciągu akcji opieki nad ludnością cywilną komitet ewakuacyjny pod przewodn. Jimenez'a ewakuował w ciągu

ubiegłego tygodnia 60.000 osób, w tej liczbie 30.000 dzieci.

Łodzie sowieckie pod Majorką

LONDYN (Pat.). Agencja Reutera do

nosi z Gibraltaru, że w okolicy Palmy (Majorka) zauważono wczoraj flotylę setki wielkich łodzi podwodnych. Reuter dodaje, że wiadomość ta pochodzi ze źródeł zupełnie wiarygodnych.

Czang-Kai-Szek jest wolny

PEKIN (Pat.) — Czang-Kai-Szek jest już wolny i wraca do Nankinu. Wiadomość ta, jak donosi Reuter, pochodzi z wiarygodnego źródła.

Według informacji z tegoż źródła, Czang-Sueh Liang został aresztowany w Sian-Fu, co wskazywałoby na to, iż doszło do kontrrewolty.

NANKIN (Pat.). Małżonka Czang Kai-Szeka otrzymała od męża depechę, w której powiedziano, że marszałek jest cały i zdrow i że może się o niego nie niepokoić.

NANKIN (Pat.). Na czele kontrrewolty przeciwko Czang-Sueh Liangowi stoi generał Yan Gu Czen, który rzekomo przekonał Czang-Sueh Liang, by

wydał mu Czang Kai-Szeka, a następnie oznajmił, iż jest lojalny w stosunku do rządu nankińskiego.

Dziewięć samolotów rządowych udało się do Sian-Fu na pomoc gen. Yan Gu Czenowi.

SZANGHAI (Pat.). Donoszą z Nankinu, że Czang-Sueh Liang miał przedstawić rządowi centralnemu 8 warunków: zaprzestania walki przeciwko czerwonym, dopuszczenia komunistów do Kuomintangu, jak to było przed rokiem 1927, zawarcia przymierza z Sowietami, stawiania oporu Japonii, utworzenia rządu obrony narodowej, zwołania konferencji „narodowego zbawienia”, wolności prasy i amnestii dla więźniów politycznych.

Rząd centralny atakuje powstańców

SZANGHAI (Pat.) — Zaciekle walka toczy się obecnie pod Sien-Yang w odległości 15 mil na północ - zachód od Sian-Fu.

Dywizja wojsk nankińskich broni uparcie Sien-Yang przeciwko przeważającym siłom powstańców.

Jerry VI-ty oficjalnie proklamowany królem

LONDYN (Pat.). Wstąpienie na tron Jerzego szóstego było proklamowane dzisiaj w całym imperium brytyjskim. Jednocześnie odbyły się uroczyste obchody urodzin króla, który w dniu dzisiejszym ukończył 41 lat.

NANKIN (Pat.). Wojska rządu centralnego posuwają się naprzód wzdłuż kolei do Lung Hai i są obecnie w odległości 65 km. od Sian-Fu. Według wiadomości, pochodzących od tych wojsk w Sian-Fu panuje zupełny spokój, wobec tego należy przypuszczać, że wieści o kontrrewolcie w Sian-Fu były nieprawdziwe.

Samoloty nankińskie bombardowały fortyfikacje, wznoszone przez wojska Czang-Sueh Lianga, ale nie atakowały miasta w obawie o los zakładników.

Japonia chce skorzystać

TOKIO (Pat.). Dziennik „Asahi” pisze, że Japonia, nie przejmując się wydarzeniami w Chinach, przedsięwzięcie obecnie energiczną akcją, mającą na celu „ustabilizowanie sytuacji w Chinach północnych”.

Jednocześnie rząd japoński gotów będzie przy pierwszej okazji wznowić rokowania z Chinami, sądząc bowiem, że obecnie rząd nankiński przyjąłby propozycje japońskie, jako że konszachty Czang-Sueh Lianga z komunistami wykazały konieczność obrony przeciwko komunizmowi w drodze połączenia sił chińsko-japońskich.

Min. Beck w piątek wygłosi exposé

WARSZAWA, (PAT.). — Wobec wyrażonego przez szereg senatorów życzenia, aby exposé na temat polskiej polityki zagranicznej mogło być ogłoszone jeszcze przed świętami, co odpowiadając również intencjom p. prezesa rady mini-

strów — p. minister praw zagr. porozumiał się z okazji dzisiejszego plenarnego posiedzenia z p. marszałkiem Senatu. Zostało ustalone, że p. min. Beck wygłosi swoje exposé w komisji spr. Senatu w piątek dn. 18 bm.

Frankfurter skazany na 18 lat więzienia

Przed kilku dniami za prasą niemiecką donosiliśmy, że Frankfurter został skazany na 10 lat więzienia. Wiadomość ta okazała się przedwczesna.

— OHUR, (Pat.). Trybunał skazał Dawida

Frankfurtera, uznawszy go winnym zabójstwa Gustloffa, na karę 18-letniego więzienia, utratę praw cywilnych na ten sam okres czasu, dożywotni zakaz pobytu w Szwajcarii i odszkodowanie za wyrządzone szkody.

Z dniem dzisiejszym ukonstytuował się Komitet Redakcyjny naszego pisma w składzie następującym: — przewodniczący: — Witold Staniewicz; członkowie: — Witold Abramowicz, Zygmunt Beczkowicz, Wanda Pełczyńska; Kazimierz Szlągowski, Stanisław Swianiewicz, Józef Świąciecki i Władysław Wielhorski. — Redakcję pisma objął Józef Świąciecki.

SENAT DYSKUTUJE nad oświadczeniami rządu

11 bm. przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu poświęcone dyskusji nad exposé rządu.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim i wiceprez. Kwiatkowskim na czele, prezes N. I. K. J. Krzemieński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA PRYSTORA.

Otwierając posiedzenie marszałek Prystor złożył oświadczenie o pracy Senatu.

Po oświadczeniu marsz. Prystora Senat przystąpił do porządku obrad, t. j. do dyskusji nad exposé.

Pierwszy zabrał głos

WICEMARSZ. W. MAKOWSKI

dając charakterystykę położenia politycznego w Polsce, od chwili odzyskania niepodległości, mówca podkreślił m. in., że do r. 1935 trwał okres, kiedyśmy czuli nad sobą opiekę Marszałka Piłsudskiego. Z chwilą, Jego śmierci zaczęła się epoka naszego życia państwowego, w której nie mamy już na kogo składać odpowiedzi za państwo. Następnie wicemarszałek przeszedł do omówienia rozwiązań nowego zagadnienia państwa za granicą, poruszając z kolei stosunki polskie, mówca wskazał, że w tym zamęcie, w którym różne dążeńia walczą z sobą o lepsze, będzie mógł się ostać i zwyciężyć tylko ten, kto będzie miał swoją własną ekspansję, niejako swój własny imperializm.

SEN. ROSTWOROWSKI

następny mówca zajął się omówieniem za gadnienia wzajemnego stosunku rządu do Izby ustawodawczej, wskazując, że stosunki te wymagają nie tylko wyjaśnienia, ale i naprostowania.

Następnie sen. Rostworowski przeszedł do omówienia wydanych dekretów, ubolewając, że np. zagadnienia służby pracy zostało ujęte w ramy ustawowe bez udziału Izby. Dalej według przekonania mówcy dekret o prawie karno — skarbowym oraz dekret o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu nieruchomości, podlegających przy musowemu wykupowi, są przekroczeniem pełnomocnictw.

Na zakończenie swego przemówienia zwraca się specjalnie do p. premiera.

SEN. ARTUR ŚLIWIŃSKI

Na wstępie swego przemówienia wystąpił przeciwko niezgodnej z rzeczywistością krytyce parlamentu. Mówiąc o gratach, dających się zaobserwować w społeczeństwie, wskazywał na komunizm, podkreślając, że nie należy go lekceważyć, ale zbyt wielką jest tradycja walk o niepodległość i wpływ Piłsudskiego w masach robotniczych, żeby obawiać się z tej strony niebezpieczeństwa.

Mówiąc następnie o „rewolucji narodowo — radykalnej” senator przypominał, że przedsmak

Od dłuższego czasu kasa naszego wy dawnictwa była przedmiotem zainteresowania jednego z naszych miejscowych konkurentów. Konkurentowi temu daliśmy należytą odprawę 23 lipca br., w artykule p. t. „Samowystarczalność pism codziennych” i przy okazji od powiednio scharakteryzowaliśmy samą metodę tego rodzaju walki konkurencyjnej. Ostatnio nowy konkurent poszedł w ślady pierwszego, przyczem jego nie smaczne i bezpretensjonalne aluzje zostały powtórzone przez szereg pism miejscowych i zamiejscowych.

Nie mamy obowiązku tłumaczenia się wobec innych pism, ani tymbardziej wobec konkurentów ze sposobu pokrywania własnych wydatków.

Tylko Urząd Skarbowy i władze sądowe mają prawo żądać od nas przedłożenia rachunków.

Skoro jednak komuś, aż tak bardzo zależy na znajomości naszych spraw finansowych że nawet zwykła przyzwoitość i chęć utrzymania dobrych obyczajów handlowych w walce konkurencyjnej nie powstrzymuje go od powtarzania napaści, oświadczamy, iż gotowi jesteśmy wyłożyć do przejrzenia swoje księgi handlowe pod warunkiem, że uczynią to wszystkie pisma, które pozwolą sobie na snucie domysłów na temat naszych spraw wewnętrznie — kasowych lub domysły te powtarzały.

rewolucji nacjonalistycznej mieliśmy przed sobą, kiedy rozagitowane masy wyległy na ulice i młodzież objęła komendę. Jedynie w tak niebezpiecznej atmosferze, jaka się wtedy wytworzyła mógł paść strzał, który położył trupem Prezydenta Rzeczypospolitej.

W zakończeniu mówca porusza kwestię sił obronnych, daje przykłady zbrojeń zagranicą i zaznacza, że chodzi o przyspieszenie tempa o to, żeby Polska krokiem w krok zdążyła za tym wyścigiem.

SEN. EVERT

podnosi, że stałość waluty i zrównoważony budżet, to wielkie rzeczy, które warte są ofiar, ale większą wartość ma zdrowa dusza naszego ludu. Całe nasze życie domaga się śmiałej inicjatywy ideologicznej. Mamy tuż kości surowców. Dość żywności, pracowitego włościanina i robotnika, ale nie mamy dróg, szkół oraz urządzeń szerzących kulturę. Chodzi o to, żeby rząd potrafił silną ręką czerpać z tych zasobów przede wszystkim dla nasycenia głodnych, a dopiero na tym tle może się rozwinąć skuteczna akcja wychowania narodu od najmłodszego pokolenia.

SEN. FLESZAROWA

porusza szereg spraw natury moralnej, a miedzy in. wolności sumienia, wolności myśli i jej wypowiedziania. Podkreśla ona, że mamy tę wolność zagwarantowaną w konstytucji, lecz w rzeczywistości jej nie ma.

SEN. SEROŻYŃSKI

omawia prace na terenie młodzieży, uważa za objaw dodatni przyznanie stypendiów dla tysięcy dzieci chłopskich na naukę w szkole średniej. Sama nauka jednak nie wystarczy, należy dążyć do wyrobienia charakteru.

SEN. ZBIERSKI

występuje przeciwko pewnym ugrupowaniom, dążącym do przeciwstawienia państwa narodowi. Poruszając problem żydowski, zwraca uwagę, że hasła antyżydowskie, mówiące o usunięciu Żydów z Polski mogą być bardzo korzystne w

obliczu masowego bezrobocia, jednak każdy od powiedzialny program życiowy musi być realny. Problem żydowski nie może być rozważany tylko od strony negatywnej. Żydy są za małą siłą, żeby decydować, jednak za wielką, żeby jednym pociągnięciem pióra ich zlikwidować. Aby usunąć Żydów i ich wpływy, trzeba dłuższego konsekwentnego wysiłku całego narodu na wszystkich polach.

Dalej sen. Zbiński wyraża przekonanie, że społeczeństwo wymaga konsolidacji świadomości tego, ku czemu idzie, że czeka ono nową organizację polityczną.

Jeśli na tle tych stosunków — oświadcza p. senator — spojrzymy na działalność obecnego rządu, to z całą uczciwością stwierdzić trzeba, że idzie ona w kierunku zapewnienia zjednoczenia społeczeństwa. P. premier Składkowski zapewnia spokój. P. minister Kwiatkowski utrzymuje stałość waluty i budżetu. P. minister Poniatowski urządza życie wsi zgodnie z najwyższym dążeniem narodu, jeżeli istnieje jakaś obawa, to tylko taka, żeby p. minister mógł spokojnie realizować swój głęboko prze myślany plan agrarny. Konieczna jest dziś organizacja polityczna, albowiem z koncentracją władzy u góry musi iść koncentracja zorganizowanego społeczeństwa u dołu, (oklaski).

SEN. WIERZBICKI

dziękuję p. premierowi i p. wicepremierowi za to, że w swych wywodach zwrócili uwagę na sprawy wsi.

SEN. TROCKENHEIM

omawia wystąpienia antysemitów i stwierdził, że w tej sytuacji stosowany terror uniemożliwia zarobkowanie — i pewną poprawę ekonomiczną, którą można ostatnio zaobserwować nie dając wyników wśród Żydów. Hasło wzmożonej emigracji żydowskiej jest wykorzystywane aby dokuczyć Żydom.

SEN. SCHORR

poruszył również krzywdy doznanane przez społeczeństwo żydowskie tak na odcinku politycznym jak i gospodarczym.

P. Premier odpięra zarzuty

mies. zwłoki, a rząd nie ma prawa robić takiej zwłoki kiedy ma pełnomocnictwa Wysokiej Izby (głosy: słusznie, słusznie).

OGRANICZENIE PRAW EMERYTALNYCH PISARZY HIPOTECZNYCH.

Drugi przykład: mówi pan prezes Rostworowski: „sądzę, że dekret z 29 września ograniczający prawa emerytalne pisarzy hipotecznych, nie mieszcząc się w ramach nagłej konieczności mógł doskonale zjawić się na obecnej sesji”.

Wysoka Izbo. Rząd stwierdził, że notariusze i pisarze hipoteczni, mając doskonałe dochody, w wielu wypadkach biorą co miesiąc emerytury.

Czy rząd miał czekać znów kilka miesięcy i kilka miesięcy płacić emerytury aż zbiorą się wysokie izby? (oklaski). Pytam szczerze pa na prezesa czy pan naprawdę wierzy, że było naruszeniem zaufania Izby to, że się zło ukróciło od razu i przerwało odpływ z kas pieniędzy, które były niesłusznie wydawane (sen. Rostworowski: przy tej kategorii nie stawiałem zarzutów, tylko z punktu widzenia prawnoformalnego).

To był jednak pański zarzut.

SŁUŻBA PRACY I OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Dalej mówi p. prezes: „mamy jeszcze inne kategorie, do których przywiązuję poważniejszą wagę, mianowicie: dwa dekrety — jeden z dnia 22 września o służbie pracy młodzieży i z dnia 29 listopada w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Z punktu widzenia formalno-prawnego nie można mieć w stosunku do tych dekretów żadnych zastrzeżeń”.

Wysoka Izbo, jesteśmy w specjalnym położeniu geograficznym dobrze znanym Wysokiej Izbie. Zarówno o budżetach wojskowych, jak i o jakiegokolwiek prawach dotyczących się wojska na wschodzie i zachodzie od nas nie ma wiadomości. Dlatego my tylko mamy pokazywać te rzeczy. Myśmy załatwili te rzeczy świadomie, jedynie dlatego aby one odbyły się bez dyskusji, jako dotyczące się wojska. Czy pan prezes przypuszcza, że rząd może okazać zbyt dużą ilość ostrożności, gdy idzie o wojsko? (oklaski). Jeśli pan ma tylko takie zarzuty, to nie są to zarzuty przekonujące.

27.000 HA NA REFORMĘ ROLNĄ.

Dalej, pan prezes był łaskaw powiedzieć: „to samo da się powiedzieć o dekretych z dnia 22 września o ustaleniu zwyczajnego wykazu nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi”.

Proszę Wysokiej Izby. O cóż tu chodzi? — Chodzi tu o to, że mamy 600 tys. ha zaległości w reformie rolnej, których rząd nie wykonał, a Wysokie Izby mu to poleciły. Te 600 tys. ha zaległości reformy rolnej nie są wykonane pomimo, że rząd jest zobowiązany rocznie 200 tys. ha reformy rolnej robić. Dotychczas tego nie zdołał wykonać.

Otóż gdy rząd spostrzegł się, że ma trochę pieniędzy, postanowił użyć je na to, żeby za ległości te choć częściowo wykonać. Z tych 600 tys. ha marne 27 tys. ha postanowił załat

SEN. LUCKI.

w dłuższych wywodach omówił sprawę ugody polsko-ukraińskiej, podkreślając, że Ukraińcy wysunęli program minimalny.

Koniec sen. Lucki stwierdza, że mimo, iż postulaty ukraińskie nie zostały spełnione, przedstawiciele Ukraińców będą głosowali za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych a do innych budżetów ustosunkują się obiektywnie. Będą jednak głosowali przeciwko budżetowi ministerstwa rolnictwa, chyba że to ministerstwo zmieni swą taktykę w stosunku do Ukraińców.

SEN. MASŁOW

imieniem ludności Wołynia zaznacza, że dzielnicą ta jest przedmiotem bacznej uwagi naszego sąsiada i dlatego należy dbać o zaspokojenie potrzeb tej części kraju, gdyż obecne warunki, w jakich się ludność Wołynia znajduje, sprawiają że może się ona stać bardziej podatna na agitację idącą ze wschodu. Mówca wysuwa szereg postulatów natury gospodarczej i przede wszystkim kulturalnej.

SEN. MAŁSKI

oświadcza między ni., że państwo ma obecnie przed sobą wielkie zadania i musi mieć odpowiednią konstrukcję, która by wytrzymała każde „ciśnienie”. Oraz musi mieć takich Polaków, którzyby wszędzie potrafili instynktownie ustawić się tam, gdzie jest interes narodu i państwa.

SEN. RÓG

oświadcza, że wysiłki rządu na odcinku gospodarczym i finansowym dały dobre wyniki.

SEN. PETRAŻYCKI

analizując zajęcia na wyższych uczelniach, twierdzi, że podstawą stanowiska młodzieży jest jej poczucie narodowe i żywa wiara. W konsekwencji nasza młodzież przeciwstawia się czynnikom przeciwnym tym prądom. Innym czynnikiem leżącym u podstaw stanowiska młodzieży są warunki ekonomiczne.

FLORA DEKRETOWA.

Dalej pan prezes był łaskaw powiedzieć: „jest wreszcie wśród bogatej flory dekretowej 29 dekretów”. Te skromne 29 dekretów pan prezes był łaskaw nazwać bogatą florą.

I nie byłoby dobrze gdyby w Polsce wszystko było tak bogate, jak te 29 dekretów. Panie prezese, dziękuję serdecznie za optymizm.

Owszem, tu rzeczywiście jest flora, bo zbliżamy się do lasów państwowych. I ja tutaj proszę Wysokiej Izby wcale nie będę wywodził, czy to jest najszczęśliwszy dekret czy nie, ale jak gwałtownie pan prezes go krytykował. Był łaskaw powiedzieć, że nie jest to już lekceważenie samej ustawy konstytucyjnej.

Proszę panów, gdyby rząd naruszył ustawę konstytucyjną, to jest co innego, ale tu jest jedynie rezolucja Izby.

NIE BYŁO LEKCEWAŻENIA KONSTYTUCJI.

Panie prezese, konstytucja, jak pan powiedział, to święta rzecz. Tu nie ma lekceważenia konstytucji.

Jestem laikiem, co się tyczy prawa, prawa nie znam, ale po chłopsku zawsze rozumiem. To co powiem, będzie bez cienia ironii. Znam pana prezesa od lat kilku, jak pan mnie zna, znam pańską uczciwość i wielką obowiązkowość obywatelską, ale nie sądzę, by pan prezes naprawdę myślał, że rząd lekcewałby wolę Izby Ustawodawczej, bo wtedy by niewątpliwie powodował pan wniosek o udzielenie rządowi wotum nieufności. (Głos: nie mamy prawa). Panowie wszystko możecie wyzyskać w obrębie Wysokiej Izby.

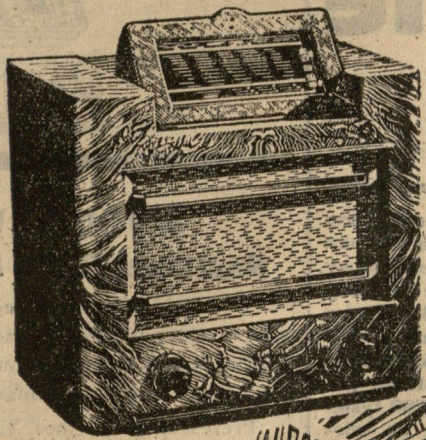
Dalej, gdyby pan prezes naprawdę przypuszczał lekceważenie konstytucji, toby znalazł drogę do postawienia rządu przed trybunałem stanu.

Panie prezese, nie było więc ściśle to co pan mówił. To była licentia poetica.

Dlatego jest moim przekonaniem, że my z obowiązku swoich wobec Izby nie naruszyliśmy, ani konstytucji nie lekceważyliśmy — (brawa i oklaski).

(Po zejściu z trybuny, do senatora Rostworowskiego: broniłem się tylko, nie atakowałem.

— Prezes rady ministrów i senator Rostworowski podają sobie rękę).



Wspaniała będzie gwiazdka dla całej rodziny, gdy uświetni ją muzyka ze wszystkich krajów odtwarzana w najnowszej superheterodynie Philips 456.

Czołowe firmy radiowe demonstrują superheterodynę Philips 456 wyposażoną w imponujący, niespotykany dotychczas w radiotechnice zespół urządzeń technicznych:

- 7 wysokosprawnych obwodów ● pochylona skala
- automatyczny antifading ● regulacja barwy tonu i siły głosu.

Próbna demonstracja przekona każdego, że Super 456 nie ma sobie równych w swej klasie i cenie.

PHILIPS super

456

NAZWA „PHILIPS” STAŁA SIĘ SYNONIMEM
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI TECHNICZNEJ

Sztucznie hamowany rozwój miasteczka

Kurzeniec, w grudniu 1936 r.

W powiecie wilejskim, w odległości 9 km. od powiatowego miasta Wilejki, na szlaku kolejowym Mołodeczno — Królewsczyzna, leży miasteczko Kurzeniec. Miasteczko to pod wielu względami podobne jest do innych naszych miasteczek. Jest tu kościół rzymsko-katolicki, cerkiew prawosławna, synagoga, urząd pocztowy, posterunek policji, zarząd gminy, Kasa Stefczyka, Spółdzielnia Spożywców, apteka, szkoła 7-klasowa, straż pożarna, Zw. Strzelecki — słowem to wszystko, co można znaleźć prawie w każdym naszym miasteczku. Jednak pod pewnym względem Kurzeniec różni się od innych miasteczek, mianowicie tym, że

JEST OŚRODKIEM BARDZO OŻYWIŁEGO HANDLU.

Jest on najbardziej handlowym i uprzemysłowionym miasteczkiem w powiecie wilejskim i jednym z najbardziej handlowych miasteczek w woj. wileńskim. W każdy wtorek odbywają się tu targi, ściągające do Kurzeńca ludność nie tylko z terenu gminy, lecz również z gmin i powiatów sąsiednich.

WIOSENNE I JESIENNE TARGI DO-RODZNE W KURZEŃCU ZNANE SĄ W CAŁEJ POLSCE.

Na targowicę zwierzęcą, urządzoną według nowoczesnych wymagań i cieszącą się jaknajlepszą opinią, dostarczane są konie, bydło rogate i trzoda chlewna w bardzo dużych ilościach z najdalszych okolic. Obroty na targowicy zwierzęcej są bardzo duże. Szczególnie

DUŻE SĄ OBROTY TRZODĄ CHLEWNĄ.

którą zakupują masowo i wysyłają pociągami w każdy dzień targowy przeciętnie po 150—200 sztuk kupcy przybywający z Wilna, Warszawy, Częstochowy i innych miast. Zakupione zwierzęta transportowane są na chłopskich furmankach do Wilejki, gdzie ładuje się je do wagonów, przy czym

KOSZT PRZEWOZU ZWIERZĄT Z KURZEŃCA DO WILEJKI POKRYWAJĄ ROLNICY

— sprzedawcy zwierząt.

Na targu w Kurzeńcu odbywa się **MASOWY SKUP PRZEZ HURTOWNIKÓW:**

zboża, lnu, grzybów, ziół leczniczych, jaj, masła itp. Artykuły te są wysyłane przeważnie w wagonowych ładunkach do miast polskich, jak również za granicę.

O rozwoju handlu w Kurzeńcu może dać pewne wyobrażenie ilość znajdujących się tu zakładów przemysłowych i handlowych. Ilość ich jest następująca:

składow aptecznych 2, aptek 1, sklepów spożywczych 37, sklepów mięsa i wyrobów masarskich 9, czapników 6, punktów skupu szmat 5, sklepów towarów bławatnych 6, sklepów skór i obuwniczych 4, cholewkarzy 3, sklepów drożdży 2, zakładów kowalskich 5, czochołnów 1, sklepów wódczanych 2, sklepów gotowych ubrań 1, hoteli 2, olejarni 1, restauracji i herbaciarni 2, sklepów galanterii 3, punktów skupu zboża 5, punktów skupu surowców 5, sklepów żelaza 3, zakładów fryzjerskich 3, hurtowni 1, młynów 3, punktów skupu ziół leczniczych 2, fabryk wody gazowej 2, piekarni 5, tartaków 2, fabryk kaflów do pieców 1, różnych innych zakładów 21. Ponadto w najbliższej okolicy istnieją następujące zakłady: gorzelni 1, tartaków 1, młynów 4, cegielni 4, smolarni

1, wapiarni 4, zakładów wyrobów ceramicznych 2, a w odległ. 1 klm. od Kurzeńca mieści się siedziba Nadleśnictwa Wilejka, w administracji którego znajduje się kilkanaście tysięcy ha lasów państwowych.

Jak z powyższego wynika, miasteczko Kurzeniec zasługuje na uwagę i na poparcie jego wysiłków celem dalszego rozwoju.

A tymczasem istnieje tu jedna bolesna, która

HAMUJE TEN ROZWÓJ

i o której usunięcie zabiegają bezskutecznie miejscowe czynniki samorządowe i społeczne od długiego szeregu lat. Bolesną tą jest

BRAK NA MIEJSCU STACJI TARYFOWEJ,

względnie punktu przeładunkowego. Przechodząca bowiem przez Kurzeniec kolej żel. nie spełnia należycie swej roli, gdyż służy tylko dla ruchu pasażerskiego, jako przystanek kolejowy, co jest dla Kurzeńca mniej ważne, niż stacja towarowa.

Starania o stację towarową zapoczątkowano jeszcze w roku 1930 złożeniem na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podczas pobytu jego w Kurzeńcu, memoriału przez miejscowe społeczeństwo, w którym proszono Pana Prezydenta o zarządzenie uruchomienia w Kurzeńcu stacji towarowej. W wyniku tej prośby zjechała na miejsce komisja która badała teren, dokonywała pomiarów i opracowywała kosztorysy, po czym, w roku 1933 Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamiła Zarząd Gminny w Kurzeńcu, że zgadza się na wybudowanie w Kurzeńcu urządzeń dla ruchu towarowego pod warunkiem, że koszty tych urządzeń w wysokości 8000 złotych pokryje zainteresowane miasteczko Kurzeniec. Ponieważ ani gmina, ani tym bardziej społeczeństwo miejscowe nie mogło wpłacić żądanej sumy, a najwyższej mogłoby dostarczyć robocizny niefachowej i część materiałów budowlanych, sprawa utknęła na martwym punkcie.

W rok później wznowiono starania o stację towarową. Napisano

NOWY MEMORIAL

poparty setkami podpisów obywateli gminy kurzenieckiej i danymi statystycznymi i skierowany do Ministerstwa Komunikacji. Jednocześnie zabiegano o poparcie spraw w Urzędzie Wojewódzkim, w Izbie Przemysłowo-Handlowej i w Izbie Rolniczej w Wilnie. I oto po roku Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadomiła Zarząd Gminy, że zgadza się na dostosowanie stacji w Kurzeńcu do ruchu towarowego, jeżeli gmina, względnie społeczeństwo kurzenieckie pokryje koszty w sumie 14.000 zł.

W ten sposób sprawa stacji towarowej w Kurzeńcu znów znalazła się na martwym punkcie. Rozgoryczone społeczeństwo miejscowe

ZACZEŁO TRACIĆ NADZIEJĘ

na spełnienie jego, jakże słusznych — postulatów. Bardziej energiczne i wytrwałe jednostki jednak w dalszym ciągu postanowiły czynić starania o usunięcie tej bolesnej Kurzeńca.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się pytanie czy tam, gdzie chodzi o rozwój miasteczka na ziemiach północno-wschodnich, gdzie chodzi o podniesienie dobrobytu najbardziej biednej miejscowej ludności i o rozwój miejscowego handlu i przemysłu — czy właśnie tam musi sobie używać dowoli biurokracja?

J.

Wieża Srebrnych Dzwonów na Wawelu



Reprodukcja fragmentu t. zw. Wieży Srebrnych Dzwonów w Katedrze Wawelskiej, pod którą w specjalnej krypcie ma spocząć na zawsze sarkofag z doczesnymi prochami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

SZEF BANDY AL CAPONE'A aresztowany w Warszawie

**Przyjechał do Polski na „odpoczynek“
po niezliczonych morderstwach**

JAK W BAJCE.

Do Europy dochodzą od czasu do czasu wieści o niezwykłych „poczynaniach“ amerykańskiego świata przestępczego. „Poczynania“ te są zakrojone na bardzo szeroką skalę i nam, mieszkańcom Starego Świata, wydają się wprost nieprawdopodobne. Bandyci posiadają w Ameryce „najlepszego sprzedawcę“ do swych operacji. A więc auta, samoloty, czolgi...

Bandy liczą ogromną ilość członków, obywateli z wszelkimi rodzajami broni. Operowanie kulami jest na porządku dziennym. Słowem gangsterzy potrafią staczać formalne bitwy z policją. Dochodzi też często do porachunków między sobą. Są one b. krwawe. O kule bandycie tak samo łatwo jak o dolar.

Dla nas działalność przestępców amerykańskich nosi charakter bajki.

Jednak bajki stają się niekiedy rzeczywistością.

GOŚĆ, KTÓRY SYPAŁ MILIONAMI.

Oto w dniu 5 b. m. przybył samolotem z Pragi czeskiej do Warszawy i zamieszkał w hotelu Europejskim niejaki Aleksy Sycowski, lat 42. Zagraniczny gość sypał pieniędzmi na prawo i lewo, odwiedzał najdroższe lokale rozrywkowe, otaczał się pięknymi kobietami, wyprawiał libacje, za które z niedbalym gestem płacił wielkie sumy, dawał królewskie napiwki, słowem, budził wszędzie nieklamany podziw.

Tajemniczym cudzoziemcem zajęła się policja i roztoczyła nad nim dyskretną obserwację, a jednocześnie skomunikowała się z policją kilku państw. Niebawem nadeszły telegraficzne odpowiedzi z Czechosłowacji, Francji, oraz długi kablagram z U. S. A.

POCHODZI Z POLSKI. ZACZĄŁ OD OJCA...

Otrzymał wiadomości były nieładną rewelacją. Okazało się, że Sycowski, podający się za obywatela Nieuwagui i właściciela kopalni złota, oraz diamentów, jest jednym z najniebezpieczniejszych członków b. bandy gangsterskiej Al Capone'a w Stanach Zjednoczonych, noszący przezwisko „Kid Tiger“ (Tygrysiak).

Ma on na sumieniu potwornie długą serię morderstw, popełnionych podczas „służby“ u Al Capone'a i później w bandzie Dillingera i w czasie występów na własną rękę. Historia Sycowskiego przypomina sensacyjną opowieść kryminalną.

Urodził się w Polsce, w Radomsku, jako syn uboższego szewca. Już od dzieciństwa zdradzał przestępcze skłonności, dręcząc zwierzęta, bijąc i okradając rówieśników. W 7 roku życia skradł ojcu kilka par obuwia, siostrze 120 rubli, złoty zegarek i tak zaopatrzony, uciekł z domu w szeroki świat.

„NA SZEROKIM ŚWIECIE“...

Gnany żądzą przygód i użycia, zawędrował do Hamburga, gdzie w sprytny sposób zdołał ukryć się między skrzyniami na okręcie, odpływającym do Nowego Jorku i w ten sposób wyładował na ziemi amerykańskiej, by rozpocząć wielką karierę awanturnika-kryminalisty.

Zuchwały i odważny, szybko wybił się na czoło świata przestępczego i wkrótce dostaje się do bandy Al Capone'a, trzęsącego całym Stanami.

U MISTRZA AL CAPONE'A.

Al Capone szybko ocenił wartość „Kid-Tigera“ i mianuje go swoim sekretarzem, a jedno-

ześnie powierza mu walkę z konkurencyjnymi bandami.

Szef konkurencyjnej bandy, oślawiony Dillinger, wypowiada mu walkę na śmierć i życie. Kilka nieudanych zasadzek, z których „Kid-Tiger“ cudem uchodzi z życiem. Wreszcie zdrada kochanki ujawnia jego kryjówkę.

Z PIĘCIOMA KULAMI W BRZUCHU.

Oszaczony ze wszystkich stron, usiłując ucieknąć motocyklem. Seria strzałów z Colt'a i Sycowski pada z pięcioma kulami w brzuchu.

Zdolano go uratować. Po wyjściu ze szpitala, S. organizuje własną bandę. Rozpoczyna się złoty okres prohibicji. Miliony dolarów płyną do kieszeni „Tygrysa“. Ma on do swojej dyspozycji pancerne motorówki, przemycające alkohol, z nawet łódź podwodną. Nie gardzi przy tym i „pobocznymi zarobkami“. Największe przedsiębiorstwa, najbogatsze firmy płacą mu stały okup w setkach tysięcy dolarów.

Sycowski „płaci za wyspanie Al Capone'a“. Oczywiście płaci kulami. Krwawo mści się za swego mistrza.

ARESztOWANY, ALE WINY NIE MOGA UDOWODNIĆ.

Z protębią kończą się „dobre czasy“ gangsterów. Policja coraz energiczniej tępi bandy,

walka z prawem przybiera niefortunny obrót.

Sycowski zostaje aresztowany. Nie mogą mu udowodnić żadnego morderstwa. Gangster ma niezawodne „alibi“. Ale policja znalazła nowy sposób — podatki. „Tygrys“ zostaje skazany za ukrywanie dochodów na 80.000.000 dolarów grzywny. Wobec tego ucieka do Europy. We Francji dokonuje kilku zuchwałych kradzieży. Policja francuska konfiskuje mu biżuterię, pochodzącą z kradzieży, wartości ponad 200 tysięcy franków. W Łożanach dostaje się do więzienia za wiele oszustw. Znajdą go również mury więzienne Wiednia. Policja europejska nie zna respektu przed gangsterami. Sycowski próbuje szczęścia w Pradze Czeskiej, a gdy i tam za dużo go mają na oku, wyjeżdża do Polski.

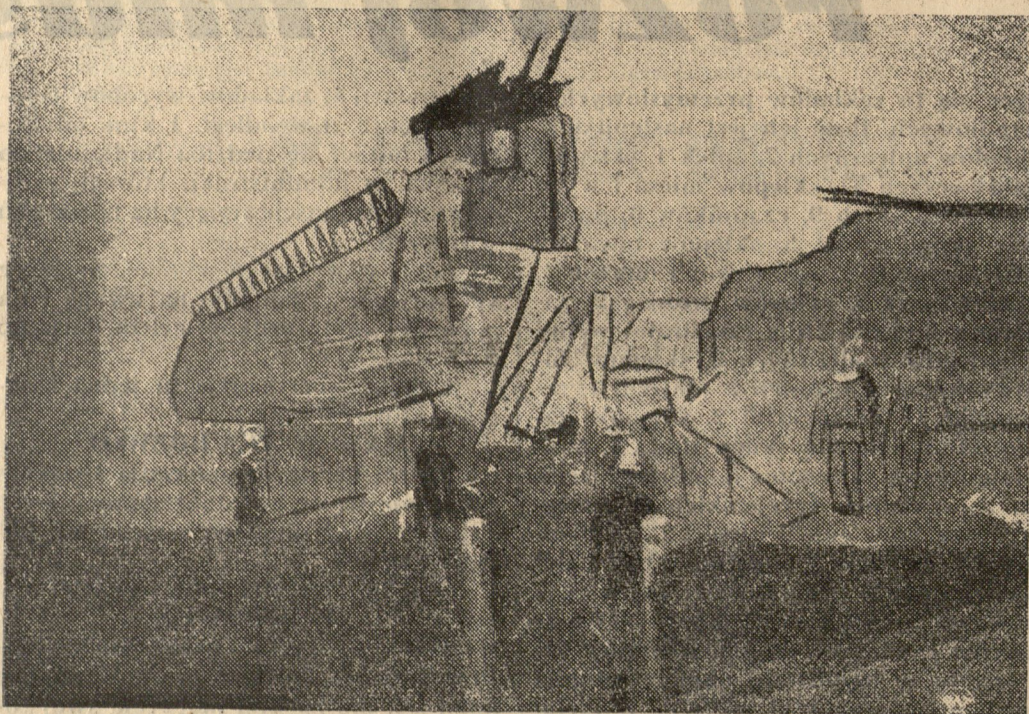
W POLSCE TEŻ NIE JEST BEZPIECZNIE.

W Warszawie Sycowskiego aresztowano i odesłano parą ciekotą samolotem do Gdańska.

W czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim otrzymane kwoty pieniężne we wszystkich walutach świata. Na brzuchu gangster miał założony specjalny pas, którym zasłaniał blizny od ran, poniesionych w walkach.

„Wypoczynek w „ojczyźnie“ Sycowskiemu się nie udał. Zresztą kto wie może przybył on do Polski na „gościnne występy“? Tak czy owak — nie powiodło mu się.

Straszna katastrofa lotnicza



Onegdaj w odległości półtora kilometra od lotniska Croydon w Anglii wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza: Holenderski samolot komunikacyjny typu Douglas „D.C. 2“ na chwilę po starcie stracił równowagę i runął na dachy domów w miejscowości podmiejskiej Purley, na południe od Croydon. Samolot rozbił się o dach niezamieszkałego domu, który wraz z fatalnym samolotem stanął w płomieniach. Ogień przetrzebił się natychmiast na sąsiednie budynki. W straszej tej i największej chyba katastrofie lotniczej straciło życie 17 osób, wśród których znajdował się b. premier szwedzki adm. Lindmann, oraz znany lotnik, wynalazca autogiro La Cierva. Zdjęcie nasze przedstawia płonące szczątki samolotu holenderskiego.



Wybory władz Naczelnej Rady Adwokackiej

W lokalu Warszawskiej Rady Adwokackiej odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym dokonano wyboru nowych władz naczelnej reprezentacji palestry.

Prezesem został mec. L. Domański z Warszawy; wiceprezesami: adw. adw.: Chomiczewski (z Warszawy) i Salkowski (z Lublina). Zarówno adw. Domański, jak i adw. Chomiczewski poprzednio zajmowali te same stanowiska; adw. Salkowski wszedł na miejsce wylosowanego z NRA — adw. Michalewskiego ze Lwowa.

Rzecznikami dyscyplinarnymi przy NRA zostali — adw.: Dziedzic z Torunia, JASIŃSKI Z WILNA, J. Nowodworski i W. Szumański z Warszawy.

Do komisji wolności słowa adwokackiego wybrani zostali — adw.: Chomiczewski, Margolis, Szumański, Szurlej (z poza NRA) — z Warszawy i adw. L. Landau ze Lwowa.

Wyrok w procesie o zajęcia w Ostrowiu Tuligłowskim

W sobotę zapadł wyrok w procesie o zająta w Ostrowiu Tuligłowskim pow. Rudki. 8 oskarżonych skazanych zostało na 4 miesiące aresztu, w tym dwóch z zawieszeniem kary, jeden osk. skazany został na 5 miesięcy więzienia, siedmiu na 6 miesięcy, dwaj na 7 miesięcy, dwaj na 8 miesięcy, pięciu na 10 miesięcy więzienia, wszyscy za udział w zbiegowisku, które dopuściło się zamachu na mienie i życie ludzkie. Dwaj oskarżeni Mikołaj Górski i Michał Hrynek skazani zostali na karę więzienia po jednym roku z art. 162, 163 i 154 K. K. Jedna oskarżona, nieletnia Agata Zadorżna skazana została na umieszczenie w zakładzie poprawczym. 17 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

Fałszywy redaktor oszuł szereg osób

Od pewnego czasu grasował na terenie Warszawy niejaki Piotr Ostojka Chrzastowski, podający się za redaktora i wydawcę mającego powstać wydawnictwa pt. „Komunikacja w odrodzonej Polsce“, do którego zbierał ogłoszenia, pobierając oczywiście grubsze zaliczki.

Pan „redaktor“ zdołał w ten sposób naciągnąć wielu kupców i przemysłowców warszawskich na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

Obecnie napływają masowo skargi poszkodowanych firm i osób, a m. in. wpłynęła skarga Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, której Ch. pobrał 1200 biletów, sprzedał je, a pieniądze sobie przywłaszczył. Oszust nabrał również kilka osób, obiecując im posady w wydawnictwie swoim, które nie miało się nigdy ukazać. Pobrał on tytułem kaucji po 200 od 500 złotych za „posadę“.

Oszusta aresztowano.

Po osiemnastu latach walki z zabobonami i „przesadami religijnymi“

W prasie i beletrystyce sowieckiej niejednokrotnie można spotkać się z zachwykami na temat niebywałego wzrostu kultury i oświaty, zdumiewającego zwłszcza wśród napół dzikich, nieokrzesanych dotąd narodów, zamieszkujących wschodnie azjatyckie tereny ZSRR. Z raportów tych można by przybyszczać, że wypłnienie dawnych zabobonów, praktyk starych znachorów oraz t. zw. „przesądów religijnych“ nie napotyka na specjalne trudności, że zwłaszcza młodzi — to nowe sowieckie pokolenie z radością garnie się do nauki i pogardą odnosząc się do świata obyczajów i wierzeń swych przodków. Ale ostatnio w prasie sowieckiej coraz częściej zaczyna się pojawiać się alarmujące artykuły, w których świetle sprawa cała przybiera całkiem nieoczekiwane zabarwienie.

Oto niejaki Smetkin w felietonie p.t. „Czto że izmieniło“, zamieszczonym w 220 n-rze „Komsomolskiej Prawdy“ za pomocą szeregu cyfr i faktów przekony-

wując udowodnia, jak nikłe rezultaty dotychczas osiągnięcia kulturalno-oświatowe akcja Sowietów na terenie Kirgizji. Wypadki wydawania za mąż małoletnich dziewcząt w wieku od 11 i pół do 15 lat są tam jakoby na porządku dziennym, w karakolskim powiecie sam prze wodniczący kołchozu „Berlik“ ożenił się z czternastoletnią dziewczynką. W kołchozie „Dżirgałan“ sprzedano za okup 8 małoletnich dziewcząt. Gdzie indziej znów zgłosiła się do prokuratora dwunastoletnia dziewczynka Kurbanowa ze skargą na Ozimowa, który uwiódł ją od rodziców, a po sześciu miesiącach wypędził z domu, zatrzymując u siebie całe jej mienie. Walka z analfabetyzmem idzie niezwykle opornie, gdyż rodzice zabierają nieraz dziewczęta ze szkoły, aby oddać je za mąż, tak np. w Naryńskim powiecie rozpoczynało naukę 1.801 dziewcząt, a w końcu roku pozostało w szkołach 1.167.

Co więcej: objawy podobne można zaobserwować nie tylko wśród napół dzikich ludów ze wschodnich lub północnych dzielnic ZSRR, nierzadko bowiem trafiają się one także wśród ludności, zamieszkującej centralne ziemie Rosji. Oto słowa felietonu, opisującego stosunki w jednej ze wsi w okręgu Woreneża:

Może wydać się nieprawdopodobne to, że w Jeryszewce, wiosce, w której istnieje kołchoz, dotąd jeszcze utrzymał się kulacki zwyczaj dawania wykupu za żonę. Chłopak może nazwać ukochaną dziewczynę mianem przyszłej żony dopiero wtedy, gdy zapłaci za nią ojcu nie mniej niż 50 rubli. Narzeczona zaś powinna uszyć przyszłemu mężowi pięć, a niekiedy dziesięć „rubaszek“ i mnóstwo innej odzieży. Ona sama powinna być ubrana od nóg do głowy. Dziewcząt bez posagu w Jeryszewce nikt nie bierze za mąż. Nawet były „komsorg“ Ignat Worobjew, gdy żenił się, zażądał posagu. W kole swych przyjaciół lubi wspominać, ile płótna i innego do bra wniosła mu żona w posagu. I aby usprawiedliwić się za każdym razem powtarza: „Cóż takiego? Dają — to bierz. Nieszkodliwy zwyczaj“. („Komsomolska Prawda 1936 nr. 127“).

Podobnie dzieje się we wsi Wołkowo Kiczmen-Gorodeckiego powiatu:

Komsomolec Aleksy Czeremisin postanowił ożenić się. Ale ojciec narzeczonej żądał, aby ślub wzięli w cerkwi. Czeremisin długo wahał się, ale nastraszony przez miejscowego znachora-czarodzieja, Aleksieja Filina, dał się wreszcie namówić. Klientela znachora jest b. liczna. Dziewczęta chodzą do niego, aby urzec narzeczonego, młode kobiety „kołchozniczek“ — aby zczarować zbyt srogie swiętry i t.p. („Komsomolska Prawda 1936 nr. 53“).

O popularności i autorytecie, jakim w wioskach sowieckich cieszą się znachorzy — nawet wśród młodzieży komsomolskiej świadczą także następujący obrazek:

Komsomolka Agnia Żirichina była zazdrośna o swego męża. Opanowana uczuciem za zdradcy udala się po radę do babki-znachorki. Ta poradziła jej: „Wymyśl piętę mój młodym i daj mężowi wypić to mleko szepejące: jak piętę trzymają się nogi, tak i ty, sługa Boży, Iwanie, trzymaj się mnie Agni“. I Agnia szczerze zapłaciła wróżbitce i wypięła jej radę. („Komsomolska Prawda“ 1936, nr. 53).

Komsomolec Aleksy Czeremisin, biorący ślub w cerkwi, nie stanowi bynajmniej w życiu sowieckim jakiegoś szczególnego wyjątku. Oto jeszcze jeden przykład, którego głównym bohaterem jest znówu komsomolec:

Niedawno jeryszewski traktorzysta-komsomolec, Piotr Gałkin, brał ślub w cerkwi. Ślub był wspaniały, Gałkin i jego żona, kołchoznica z tej samej wsi, ubraли się w naj lepsze stroje... Po ślubie nowożeńcy pocięli na przejażdżkę do ułech wsi. Najlepszy traktorzysta trzymał na kolanach „ikonę“. Wypadek ten nie wywołał żadnego oburzenia, ani nawet zdziwienia. („Komsomolska Prawda“, 1936 nr. 127).

Wiara i obrządkie religijne nabierają zresztą w Rosji sowieckiej coraz większego znaczenia. Przejawia się to nie tylko w życiu szerokich mas wieśniaczych, ale też i w stosunku do cerkwi na czołowych władz kołchozu oraz poszczególnych członków organizacji komsomolstycznych. Tak więc np. gdy w Machłowsku latem bież. r. podczas długotrwałej

Wiesci z Nadbałtyki

LITWA

— „POMOC ZIMOWA“ W LITWIE. Z Kowna donoszą, iż z pborów urzędników państwowych i prywatnych na Litwie potrącane będzie na rzecz pomocy zimowej 5 procent.

— **POGRZEB INŻ. BIELSKISA.** Onegdaj w Szawlach odbył się pogrzeb zwłok inż. W. Bielskisa, zmarłego w Warszawie. W uroczystościach wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. Zmarłego pochowano na cmentarzu bezwyznaniowym.

— **BURMISTRZ POLĄGI ARESZTOWANY ZA DEFRAUDACJĘ.** Minister Spraw Wewnętrznych odwołał ze stanowiska burmistrza Polągi W. Kraujalisa.

Według ostatnich wiadomości ujawniono, że burmistrz Polągi zdefraudował ponad 30 tys. lt., wskutek czego został aresztowany.

— **GUBERNATOR KŁAJPEDY ZAKŁADA WETO.** Gubernator kraju Kłajpedzkiego wetował przyjętą dnia 6 listopada przez Sejmik ustawę o zmianie księgi ustaw handlowych.

— **ŚMIERĆ OSZCZĘDZIŁA DZIECKO.** W tych dniach wagon motorowy na moście kolejowym w Kownie przejechał robotnika „Majstasa“ Rolisa. Dziecko, które niósł Rolis na ręku, szczęśliwym wypadkiem zostało przy życiu. Rolis zmarł na miejscu.

— **INCYDENT PRZY ODPLYNIĘCIU „WILLY“.** Odplynął do Estonii sprzedany statek przemytniczy „Willy“. Gdy „Willy“ już odplynął z portu, załoga jego obraziła statek policji granicznej „Szaulis“, wskutek czego wszczęto dochodzenie i wypuszczono go dopiero po aresztowaniu jednego z członków załogi.

— **APELACJA W SPRAWIE UNIEWINIENIA LAPENASÓW.** Prokurator Monstawičius złożył w Trybunale Najwyższym skargę kasacyjną od wyroku Izby Apelacyjnej, uniewinniającego J. Lapenas i in.

— **KWOTA OKRESŁONA NA R. 1937** dla emigracji żydowskiej z Litwy do Palestyny wynosi tylko 32 osoby.

— **KARA ŚMIERCI.** Sąd wojenny skazał marynarza Kislera na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie za zabójstwo policjanta, który stanął w obronie napastowanej przez marynarza kobiety.

ESTONIA

— **PREZES KOMITETU PRZYWRACANIA NAZWISK ESTONSKICH** oświadczył, że w bież. roku zmieniło nazwiska na rdzennie estońskie przeszło 100 tys. obywateli.

FINLANDIA

— **OPUBLIKOWANO OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW KOMUNALNYCH** w Finlandii. Socjaliści zdobyli łącznie 3.310 mandatów a wszystkie stronnictwa mieszczańskie 7.702 mandatów.

— **BUDŻET MINISTERSTWA OBRONY** w wysokości 604 miln. marek przyjęty został 105 głosami przeciw 80. Przeciw uchwaleniu budżetu obrony w brzmieniu komisji finansowej głosowali socjaliści, którzy domagali się zmniejszenia pozycji, przeznaczonych na obronę państwa o 215 miln. marek, motywując swój wniosek „koniecznością zapanowania dążności pacyfistycznych i przełamaniem psychozy wojennej“.

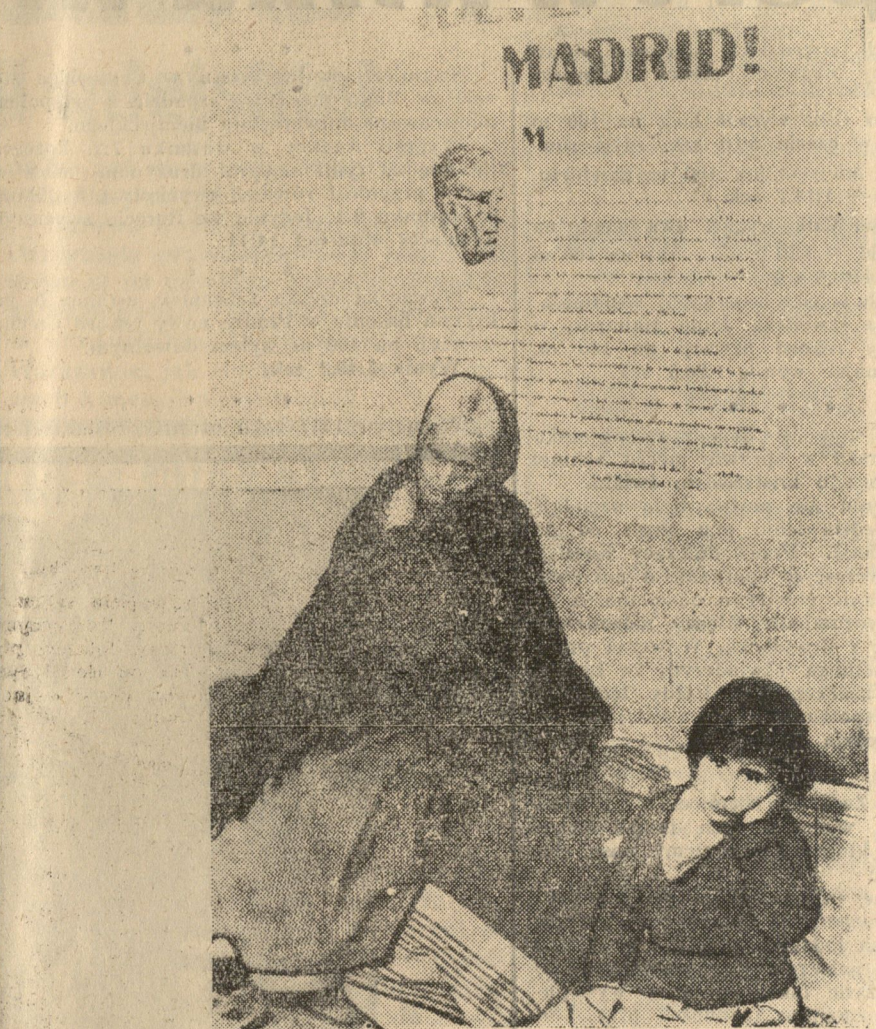
Komisja finansowa wprowadzając poprawki

do preliminarza budżetu ministerstwa obrony, opracowanego przez rząd, skreśliła względnie zmniejszyła niektóre pozycje, powiększając natomiast szereg innych w rezultacie czego uchwalony ostatecznie budżet ministerstwa obrony jest o 4 miliony większy od projektu rządowego. Zaznaczyć należy, iż niebawem rozpocznie się w parlamencie dyskusja nad uchwaleniem nadzwyczajnego kredytu w wysokości 210 miln. mk. na zbrojenia. Program dozbrojenia przewiduje przyznanie na okres siedmioletni kredytu w wysokości 1600 miln. marek.

— **ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE STRONNICTWA KONSERWATYSTÓW**, na którym uchwalono utworzyć międzypartyjną koalicję z której ramiona prezydent Svinhufvud mógłby ponownie kandydować podczas wyborów styczniowych. Prezydent Svinhufvud przyjął delegację, wobec której wyraził zgodę na ponowne kandydowanie. Kontrkandydatami Svinhufwuda są: b. prezydent państwa Stahlberg z ramienia liberałów. Kalio — z ramienia agrariuszy. Tannerau z ramienia socjalistów.



Tragiczne losy uchodźców z Madrytu



Reprodukujemy oryginalny obrazek, który jest symbolem tragicznej sytuacji, na jaką wskutek wojny domowej została skazana ludność Madrytu, uchodząc przed bombami i pociskami. Na zdjęciu naszymi stara Hiszpanka z dzieckiem, na uchodźczej łuteczce — u kresu sił.

Pogrzeb ś.p. wicewoj. Gintowt-Dziewałtowskiego w Warszawie

WARSZAWA (Pat) — Dziś o godz. 11-ej odbył się w kościele św. Krzyża pogrzeb śp. Kazimierza Gintowt-Dziewałtowskiego, wicewojewody wileńskiego. Po nabożeństwie żałobnym nastąpiło wyprawienie zwłok na cmentarz powązkowski.

Kondukt żałobny otwierała orkiestra P. P., poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych i delegacje z wieńcami, następnie niesiono odznaczenia zmarłego. Przed trumną postępowało duchowieństwo.

Przy bramie cmentarnej przy dźwiękach marsza żałobnego wzięli na barki trumnę ze zwłokami śp. wicewojewody Gintowt-Dziewałtowskiego członkowie Związku Sybiraków.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo wygłosili przemówienia: w i-

mieniu rządu p. wiceminister spraw wewnętrznych. **Wł. Korsak**, w imieniu wojewody wileńskiego nac. **Pawlikowski**, Związku Sybiraków nac. **Suchenek-Suchiecki**, przyjaciel — wojewoda poznański — **Maruszewski**.

W przemówieniach swych mówcy podkreślili duże zasługi zmarłego, jako żołnierza i obywatela.

Na grobie złożono wiele wieńców, m. innymi od p. ministra spraw wewn., od Związku Sybiraków, Funduszu Pracy i LOPP.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział przez rodziny: p. wiceminister spraw wewn. Wł. Korsak, p. wojewodowie Maruszewski i Nakoniecznikow-Klukowski, delegacja woj. wileńskiego z nac. Pawlikowskim, członkowie Zw. Sybiraków z prezesem Suchenek-Sucheckim, członkowie licznych związków i organizacji, przyjaciele i koledzy.

Sesja Rady Opieki Społecznej

WARSZAWA (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w min. opieki społecznej pod przewodnictwem min. Zyndram-Kościałkowskiego obrady 17-ej sesji Rady Opieki Społecznej z udziałem ppż. podsekretarza stanu dr. Pięstrzyńskiego, dyrektora departamentu opieki społecznej Nakoniecznikoffa, licznych działaczy społecznych z całego kraju oraz urzędników ministerstwa.

Wilno reprezentuje w Radzie Opieki Społecznej p. prezydent miasta poseł dr. Wiktor Małeszewski.

Kocznica Batorego na Węgrzech

BUDAPESZT (Pat) — Staraniem Stowarzyszenia im. Rakoczy'ego odbył się tu z okazji 350-ej rocznicy śmierci króla Stefana Batorego uroczysty poranek, na którego program złożyło się przemówienie b. ministra Michała Domotor na temat stosunków polsko-węgierskich i odczyt znanego badacza stosunków polsko-węgierskich w 16-ym wieku prof. Veressa o Stefanie Batorem. Na zakończenie odegrano kilka utworów Chopina. W poranku wzięli udział liczni wybitni przedstawiciele tutejszych sfer kulturalnych i politycznych.

PO ZGONIE ś.p. ministra Leona Wasilewskiego

WARSZAWA (Pat) — Po śmierci Leona Wasilewskiego, redaktora czasopisma „Niepodległość“ i wiceprezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, zarząd Instytutu otrzymał szereg depesz i listów kondolencyjnych. M. in. przysłał pismo minister spraw wojskowych gen. dyw. TADEUSZ KASPRZYCKI, w którym składa na ręce prezesa Instytutu płk. Walerego Ślawka, „wyrazy szczerzego współczucia z powodu straty tak zasłużonego współpracownika“. Podobnie brzmi telegram szefa sztabu głównego gen. bryg. WACŁAWA STACHIEWICZA — „wzruszony śmiercią śp. ministra Leona Wasilewskiego, wiceprezesa Instytutu i redaktora

„Niepodległości“, śpieszę przesłać na ręce pana prezesa wyrazy prawdziwego współczucia“. Analogiczny telegram przysłał też szef wojskowego biura historycznego płk. dypl. BRONISŁAW RAKOWSKI.

Z instytucji naukowych wysłano pismo UKRAIŃSKI INSTYTUT NAUKOWY, który „okryty głęboką żałobą po stracie swego nieza pomnianego przyjaciela Ukrainy i sprawy ukraińskiej przesyła wyrazy najgłębszego współczucia“. Nadeszły też kondolencje od dyrektora Polskiego Radia ROMANA STARZYŃSKIEGO, zarządu „Prometeusza“, płk. KOCA LEONA, szefa wojskowego instytutu naukowo-oświatowego oraz wielu osób ze świata naukowego.

Zamordowanie polskiego nauczyciela

PORTO-ALEGRE. (Pat.) Donoszą z Getulio Vargas, że kolonista D. Lazzanotto znalazł na polu trupa, którego już rozszarpały kruki. Zawiadomiona o tym policja ustaliła — na podstawie fotografii i innych dokumentów, porozrzucanych w odległości 20 m., że nieboszczkiem jest obywatel polski Bronisław Drewniak, zamordowany w barbarzyński sposób. Drewniak był nauczycielem w szkołach polskich w Iraty, Boa Vista Do Erechim i ostatnio w 13 De Maio. Ponieważ zamordowany był widziany w

towarzystwie niejakiego Apparicio Machado na głównym trakcie z Getulio Vargas do Erechim, przeto policja aresztowała tego ostatniego, Machado przyznał się z cynizmem, że zamordował Drewniaka w celu kradzieży. Zeznania jego zostały potwierdzone znalezieniem walizki zamordowanego w mieszkaniu zbrodniarza. Morderstwo to wywarło silne wrażenie wśród członków kolonii polskiej, przez których Drewniak był dobrze znany i lubiany.

suszy popi poczęli odprawiać uroczyste modły z prośbą o deszcz, wśród uczestników nabożeństwa nie brakło także przedstawicieli miejscowego kołchozu („Komsomolska Prawda“, 1936 r. nr. 158). Cerkwie odwiedzane są nie tylko podczas jakichś niezwykłych okoliczności, z powodu ślubu, lub klęski żywiołu, jak w wypadku powyższym, a tłumne nabożeństwa nie są bynajmniej właściwością jakichś szczególnie uroczystych świąt. „Kilka razy w tygodniu otwierają się gościnne drzwi cerkwi — powiada o tym Celikowa w artykule o wsi Jerszewce („Komsomolska Prawda“ 1936, nr. 127). — Ludność podąża tu nie tylko z miejscowych kołchozów, ale też i z dalszych wiosek. W święta religijne można zobaczyć w cerkwi prawie wszystkich chłopców i dziewcząt“.

Jako przyczynę tych objawów prasa sowiecka podaje zwykle niedostateczną akcję kulturalno-oświatową organizacji komunistycznych i niski poziom umysłowy tzw. „propagandystów“. To ostatnie nie da się zaprzeczyć. Tak przynajmniej można by sądzić z przykładow, oficjalnie cytowanych w czasopiśmie Sowietów. Oto urywek sprawozdania z egzaminów, przeprowadzonych na początku bieżącego roku w okręgu Dniepropietrowskim:

Egzamin wykazał wyjątkowo zły stan w doborze „propagandystów“ i zachwasczenie ich szeregów curzymi ludźmi i uświatwem ogromnej ilości kierowników polityczno-oświatowej akcji na wsi. U Makalenki, kierownika komsomolskiej szkoły w kołchozie im. Kosiorowa, spytano:

— Co wiecie o włosko-abisyńskim konflikcie?

— Nie czytałem ostatnich gazet i nie mogę na to odpowiedzieć.

Egzamin wykazał, że w wielu wypadkach „propagandyści“ nie orientują się w mapie geograficznej, posiadają bardzo mylne pojęcie o ważniejszych danych w historii partii, nie interesują się bieżącymi zdarzeniami („Komsomolska Prawda“ 1936, nr. 8).

Wydaje się jednak, że istotna przyczyna tkwi zupełnie gdzie indziej, że ani najwspanialej urządzone kluby komsomolców, ani najrzęczniejsze skonstruowane przemówienia, ani też kadry doskonale wyszkolonych agitatorów nie potrafią zagłuszyć tej tęsknoty religijnej, która sprowadza tłumy na nabożeństwa cerkiewne. I nie pomogą tu żadne, najwspanialsze nawet „nuty“ z dziedziny „budownictwa socjalistycznego“, gdyż materializm „ideologii“ marksowskiej jest zbyt ciasny i jednostronny, aby nie wywołał reakcji w społeczeństwie sowieckim we wręcz odwrotnym kierunku, niż życzą sobie tego kierownicy kulturalno-oświatowej akcji. C. Z.

CHLORAMI
ŚNIEŻNO BIAŁA MIĘTOWA PASTA DO ZĘBÓW

Kierup Zak
Poznań

Sport w kilku wierszach

Na basenach szwedzkich startował ostatnio kilkakrotny węgierski mistrz olimpijski Csik.

W Oerebro Csik wygrał bieg na 100 m st dowolnym w czasie 59,6 sek. zajął również pierwsze miejsce na 100 m grzbietowym w czasie — 1:14,7 sek.

W Eskilstuna Csik wygrał dwa biegi: na 100 m dowolnym — 1:01,2 sek., oraz na 100 m klasycznym — 1:18,6 sek.

Na zawodach w Oerebro, wyżej wspomnianych pływaczka szwedzka Jame Malmrose ustanowiła nowy rekord Szwecji na 100 m grzbietowym, mając wynik 1:26,5 sek.

Obradowała w tych dniach Nowojorska Komisja Bokserska w sprawie meczu Schmeling — Braddock o mistrzostwo świata.

Na posiedzeniu nie można było uzgodnić stanowiska przedstawicieli obu stron, co do terminu spotkania. Przewodniczący Komisji oświadczył wówczas, że spotkanie o mistrzostwo świata zostanie chwilowo odwołane, o ile nie nastąpi porozumienie między mocodawcami Schmellinga i Braddocka. Wówczas przed stawicielem Schmellinga oświadczyli, że bokser ten godzi się zaakceptować każdy termin i każde miejsce spotkania.

Mimo to decyzja nie zapadła.

Państwowy Związek Niemiecki Wychowania Fizycznego, wydał w tych dniach ciekawą okólnik, z którego wyjmujemy nast. ciekawe szczegóły:

„Poszczególne osoby lub grupy podejmują często t. zw. podróże sportowe za granicę na rowerach, na łodziach, pieszo i t. d., nie będąc do tego należycie przygotowanymi finansowo. W czasie takich podróży występują często najrozmaitsze trudności, przy których pomocy udzielać muszą nie tylko dyplomatyczne przedstawicielstwa i społeczne organizacje niemieckie za granicą, lecz nierzadko — miejscowe czynniki. Tego rodzaju dzieje podróży muszą być na przyszłość ukrócone, szkoda one bowiem dobremu imieniu Niemiec.

Rekordzista świata w rzucie kulą Jack Torrance, zadebiutował w Nowym Orleanie jako bokser na ringu. W meczu tym Torrance pokazał się z dobrej strony, stremował około 40 ft. i zademonstrował bardzo silny cios i niezłą technikę.

W pierwszej rundzie przeciwnik rekordzisty świata Owen Flynn, został znokautowany.

Bokserski mistrz świata w wadze koguciej Sixto Escobar, pokonany został na punkty w meczu 10-rundowym przez Jeffra z Matimore. Mecz jednak nie był rozgrywany o tytuł mistrzowski.

Obradujący w Zurychu zarząd Międzynarodowej Unii Kolarskiej ustalił kilka ważnych terminów dla międzynarodowych imprez kolarskich na torze. Terminarz ten przedstawi się następująco:

25, 27 i 29 czerwca w Kopenhadze — wielkie międzynarodowe zawody amatorów o Grand Prix.

30 lipca, 1 i 3 sierpnia w Kopenhadze — Grand Prix zawodowców.

27—29 czerwca w Turynie — międzynarodowe mistrzostwa Włoch.

31 lipca — 2 sierpnia w Paryżu — wielkie międzynarodowe zawody z okazji 20-lecia istnienia Francuskiego Związku Kolarskiego.

21—28 sierpnia w Kopenhadze — torowe mistrzostwa świata.

W dniach 27—29 grudnia w Davos rozegrane będą po raz czternasty zawody o puchar Spenglera w hokeju lodowym. W wymienione dni odbędą się mecze eliminacyjne, a w dniach 30 i 31 bm. — finały.

W turnieju startować będą drużyny Oxford University, Berliner SC., LTC, Praha, EHC Davos, Cambridge University, oraz jedna drużyna francuska dotychczas jeszcze nie ustalona.

Piłkarski mistrz Polski, KS. Ruch, rozegra w pierwszych dniach stycznia dwa mecze w Sztutgarcie, a mianowicie:

1 stycznia z drużyną VfB Stuttgart i 3 stycznia z drużyną SSV Ulm.

Drużyna VfB Stuttgart przyjedzie do Polski na rewanżowy mecz w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego oświadczył, że rok 1937 będzie okresem wypoczynku dla fińskich zawodników. W roku tym Finowie rozegrają tylko dwa spotkania międzypaństwowe — z Anglią i Estonią.

Niemieckie biuro informacyjne podaje ciekawą daną odnośnie parkowania samochodów w czasie igrzysk olimpijskich w Berlinie.

Jak się okazuje, w ostatnim dniu lekkoatletyki, 9 sierpnia, zaparkowano 7884 wozy samochodowe, w tej liczbie — 720 samochodów będących własnością cudzoziemców.

W pierwszym dniu zawodów pływackich 10 sierpnia zaparkowano 6287 samochodów (956 cudzoziemskich). Najwięcej samochodów zaparkowano na terenach olimpijskich w dniu finałowego meczu piłkarskiego Włochy — Austria, a mianowicie 8916 samochodów, w tym ponad 100 cudzoziemskich.

Mistrzowska drużyna Niemiec w hokeju lodowym, SC. Riessersee, pokonana została przez zespół kanadyjskich Niemców (German Canadians) 2:1.

Szermierze uniwersytetu w Cambridge stoczyli w Bonn mecz w szpadzie z zespołem miejscowego uniwersytetu niemieckiego.

Wygrali Anglicy w stosunku 7:2. Rozegrany między tymi samymi drużynami mecz w szpadzie przyniósł również zwycięstwo Anglikom w stosunku 8:1. Jedynie we florecie zwyciężyli niemieccy studenci 14:11.

Pływaczka czeska Schramek, ustanowiła na krytym basenie w Pradze nowy rekord Czechosłowacji na 400 m stylem dowolnym.

Wynik 5:49,2 sek.

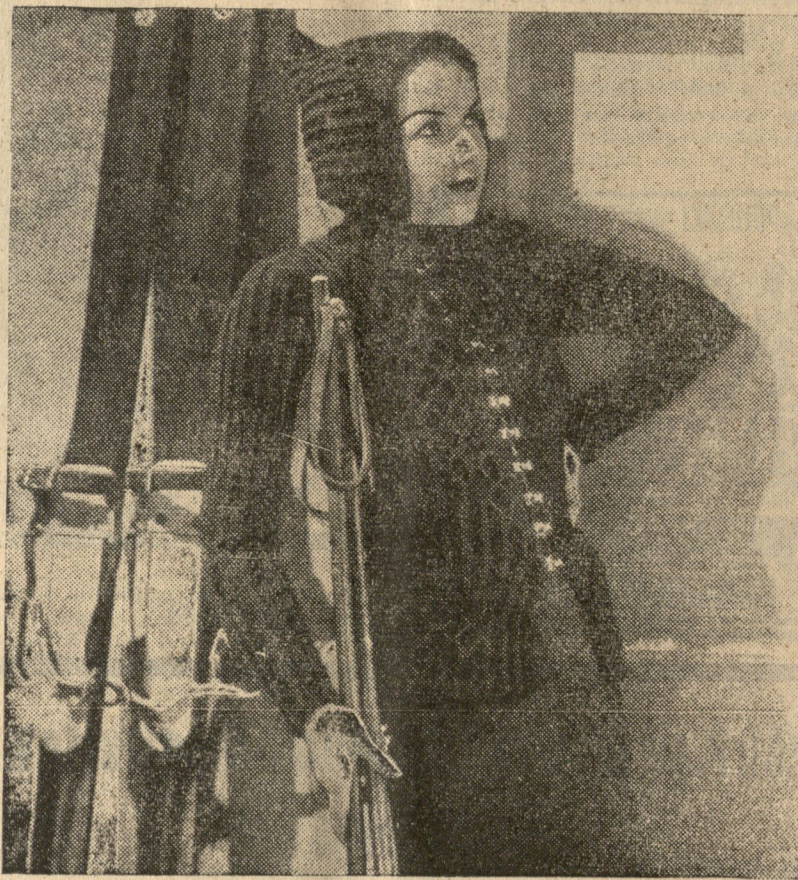
W marcu 1937 roku otwarty zostanie pier

wszy na ziemi afrykańskiej pałac lodowy, mianowicie w Johannesburgu.

Z okazji otwarcia grać ma na torze lodowym Afryki drużyna kanadyjska.

Piłkarski związek holenderski zamierza przysłać do Polski swą nieoficjalną reprezentację „Zwaluwen” na mecz z naszą ligą. Holendrzy zakomunikowali jednocześnie Lidze, że w maju dysponują wolnym terminem jedynie w okresie Zielonych Świąt, reszta terminów w tym miesiącu zajęta jest przez mecze międzypaństwowe i mistrzostwa. Najchętniej przyjęliby Holendrzy do Polski w czerwcu.

Drużyna Zwaluwen pokonała ostatnio w Brukseli reprezentację Belgii 5:3.



Ostatni krzyk mody stroju narciarskiego! Całkiem prosta jest robota tego wdzięcznego i szlachetnego stroju narciarskiego, bo tylko trzy oczka lewe i jedno prawe. Na czepku, kieszeniach i przodzie ściągnięto kilkoma ściągami prawe rowki i stworzono oryginalną ozdobę w formie wafli.

Propaganda zimy

Związek Propagandy Turystyki Ziemi Wileńskiej postanowił rozwinąć szeroko akcję propagandową turystyki zimowej. Na zwołanej konferencji referat wygłosił kurator Kazimierz Szlagowski. Po referacie wyłoniła się dyskusja, w czasie której omówione zostały najaktualniejsze zagadnienia związane z techniczną stroną przeprowadzenia propagandy. Związek starać się będzie o uzyskanie zniżek indywidualnych, a ponadto zorganizowane zostaną pociągi popularyzacyjne. Jelen pociąg zorganizowany ma być w końcu lutego w czasie marszu narciarskiego Żu

łów—Wilno.

Powstał projekt zorganizowania wycieczki narciarsko-turystycznej nad Narocz celem wzięcia udziału w ośrodku sportu żeglarskiego (jachting lodowy) i zapoznania się z rybołówstwem zimowym.

Ponadto wydany zostanie w najbliższym czasie krótki podręcznik o szlakach turystycznych okolic Wilna. Przewodnik opracowany został przez prof. Konstantego Pietkiewicza i inż. Jana Grabowieckiego. Będzie to przewodnik zawierający szereg map i niezbędnych wskazówek.

Kurs narciarski w Zakopanem

Odbędzie się dnia od 22 grudnia 1936 r. do 1 stycznia 1937 roku.

Uczestnicy będą pomieszczeni w willi „Witalia” położonej o 2 i pół kilometra od Zakopanego pod Reglami, w pokojach 4-ro i 5-osobowych.

Zapisy do dnia 29 bm. są przyjmowane w PBP „Orbis” Wilno, ul. Mickiewicza 20 telefon 13-13.

Koszt ogólny zł. 72,30 obejmuje: pełne utrzymanie i mieszkanie przejazd do Zakopanego i z powrotem, legitymacje narciarskie PZN

oraz opłaty na rzecz AZS (członkowie kursu automatycznie stają się członkami sekcji narciarskiej AZS i jako tacy korzystają ze wszystkich przywilejów. Jako członkowie PZN otrzymują bezpłatnie kalendarzyk narciarski i całoroczną prenumeratę miesięcznika „Rurysta w Polsce”, poza tym korzystają z daleko idących zniżek na kolejce linowej i we wszystkich schroniskach górskich).

W lokalu PBP „Orbis” będzie stałe urzędował członek Zarządu sekcji narciarskiej AZS, który będzie załatwiał formalności przyjęcia do S. N. AZS.

Reprezentacja bokserska Białegostoku zremisowała z CWS.

Odbył się w Białymstoku mecz bokserski pomiędzy reprezentacją miasta warszawskim CWS. zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W poszczególnych wachach Lewin pokonał Gromka, Wieczorek zremisował z Góreckim,

Lipiński wygrał z Sandlerem, Smiech przegrał z Piotrowiczem, Epstein zwyciężył Doleckiego, Abramczyk wypunktował Wygodzkiego, Brzóska nie rozstrzygnął walki z Kuśnierzem, wreszcie Gąsela wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Rekordy lekkoatletyczne Japonii

Japoński Związek Lekkoatletyczny ogłosił listę lekkoatletycznych rekordów Japonii. Lista ta wskazuje na wysoki poziom japońskich lekkoatletów.

100 m — Yoshioka 10,8 sek.
200 m — Yoshioka 21,2 sek.
400 m — Nakajima 49 sek.
800 m — Aochi 1,54 sek.
1500 m — Nakamura 3:57,8 sek.
5000 m — Murakoso 14:30 sek.
10000 m — Murakoso 30:25 sek.
110 m przez płotki — Fujui 14,6 sek.
400 m przez płotki — Fujui 54,6 sek.
skoki wzwyż — Asakuma 2,01 m.
skoki w dal — Nambu 7,98 m.

skok o tyczce — Oe 4,34 m.
różskok — Tajima 16 m.
rzut dyskiem — Kikumoto 44,76 m.
rzut oszczepem — Nagao 65,59 m.
rzut młotem — Abe 51,30 m.
rzut kulą — Takata 14,13 m.

Odwołano mecze

Przyjazd do Wilna hokeistów Polonii warszawskiej został odwołany ze względu na zmianę warunków atmosferycznych. Polonia miała grać z nas dwa mecze towarzyskie z Ogniskiem KPW. Przyjazd Polonii został odłożony na przyszły tydzień.

Przymusowo wykupione nieruchomości

W dniu 11 bm odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim jawna rozprawa administracyjna na której ustalone zostało wynagrodzenie za przymusowo na rzecz Państwa wykupione nieruchomości, mianowicie: ZOLNIEROWSZCZYNA, pow. dziśnieński, b. własność Józefa i Anatola Wierzbickich oraz ANGLENIKI, pow. wil-brockiego b. własność Jakuba Ziemechychina, w łącznej wysokości 42.230 złotych.

Nowy Zarząd Gminy Żydowskiej

RELIGIJNI ORTODOKSI ŻYDOWSCY GŁOSUJĄ NA SOCJALISTÓW.

Onegdaj odbyły się wybory prezydium zarządu Rady Żyd. Gminy Wyznaniowej w Wilnie. Przewodniczącym Rady został obrany adw. CZERNICHOŹ z klubu demokratyczno-postępowego, wiceprzewodniczącym — J. Aronowicz z frakcji socjalistycznej „Bund”. Prezesem Zarządu obrano dra Jakuba WYGODZKIEGO (kl. sjonistyczny), kandydaci na wiceprzewodniczącą go adw. dr. MILKANOWICKI (sjonista) i ZELE ZNIKOW (bundowiec) otrzymali równą ilość głosów. Łos na wiceprzewodniczącą zarządu wyciągnął adw. Milkanowicki.

Uderzające jest, że religijni ortodoksi z „Agudy” oddali w obu wypadkach swe głosy na bundowców, nie głosując nawet na własnego, przez frakcję wystawionego kandydata. Ta taktyka „Agudy” wywołała wielką sensację wśród wileńskiego społeczeństwa żydowskiego i jest bardzo żywo komentowana w mieście. Jest to, jak słychać odgrywanie się „Agudy” na sjonistach za zerwanie bloku agudystyczno-sjonistycznego.

Gulaż i bombardier...

Jak płomienny czardasz w państwie tańca, tak króluje wśród narodowych potraw węgierskich, bez obawy odydykacji, „zapaprykowany” gulaż.

Przywiązanie Węgrów do gulaża jest przystawione, lecz i poza granicami ojczyzny, ma on wielu gorących zwolenników, o czym najwymowniej świadczą jadłospisy każdego szanującego się baru.

Bombardier Bolesław Grygolewski z Wilna miał słabość do gulaża.

Józef Gularz nie znał „Pusztę” węgierskiej, nigdy nie kapał się w jeziorze Balaton, nie oglądał Pesztu. Mieszkał skromnie w Łapach, o których przynajmniej słyszał każdy wilenianin, udający się do Warszawy: Białystok, Łapy. Józef Gularz mieszkał stale w Łapach, lecz w tych dniach „uzbrojony” w kilkaset złotych i dobre chęci przybył do Wilna. Być może zamierzał tu nabyć zabawkę dla dzieci na S-tego Mikołaja, być może snuł inne plany. Nie jesteśmy w to wtajemniczeni. W każdym razie faktem pozostanie, że wszystkie plany jego pierzchy, a to z powodu wspomnianego wyżej zapalnego miłośnika gulaża, bombardiera Grygolewskiego...

Grygolewski poznał przypadkowo przybysza z Łap, a dowiedziawszy się, że nazwisko ma co do joty takie same, jak nazwa ulubionej potrawy, wypadł w zachwyt.

Pan Gularz, pan Józef Gularz, gulaż... Jakże to piękne, jakie przyjemne nazwisko.

Pan Józef Gularz patrzył ze wzruszeniem na sympatycznego bombardiera. „Miłe miasto, myślał, mili ludzie, czy do pomyslenia spotkać w naszych Łapach tak sympatycznego bombardiera?...“

Węzy przyjaźni zacieśniły się, a „stróż przyjaźni” koledzy poszli na jednego...

Miłe chwile miały szybko. Zaczynał szarzyć mglisty ranek. W głowie Józefa Gularza szumiało zaś „sympatyczny” bombardier był nieustraszoną przewodnikiem. Wreszcie zawiózł Gularza na Sofianą, a tam korzystając ze stanu swego przyjaciela, jak wynika z zameldowania w policji, wykradł mu z kieszeni bez pardonu 400 zł, dokumenta, bilet kolejowy do Łap i czmychnął, pozostawiając go filozofującego nad brzegami Wilenki...

Dziarskiego bombardiera, miłośnika gulaża i pardon nie papryki, lecz zatrzymano i osadzono w areszcie. (c).

Bezrobotny i blizkopy

Here Bertman jest bezrobotnym, Hezy lat 30 i jak każdy normalny człowiek chce jeść.

Wezoraż błakał się po mieście, zaglądając do wystaw piekarni. Głód dokuczał straszliwie. Zatrzymał się przed oknem wystawowym piekarni Chai Gefungowej na ul. Ostrobramskiej. Za szklenną szybą smakowały. Bertman wszedł do piekarni. W pewnej chwili właścicielka piekarni odwróciła się. Paczka smakowitych blizkoptów leżała tuż pod jego ręką. Jedne sprytnie poślagnęła. Wybiegł ze sklepu.

Oko sklepikarki zauważyło kradzież. Podniósł alarm. Bertman został zatrzymany. Bezrobotny powędrował do aresztu. (c).

„Polski Fiat“ czy „Saurer“?

Ważą się losy komunikacji miejskiej

Przed kilku dniami, pisząc o zatar- gu wśród pracowników „Tommaku“, który powstał w związku z wymowie- niem umowy zbiorowej, podaliśmy, że sprawa udzielenia koncesji na miejską komunikację autobusową szwajcarskie- mu przedsiębiorstwu „Saurera“ jest pra- wie przesądzona, bo firma ta nie ma konkurenta.

Otóż, jak obecnie dowiadujemy się, konkurent istnieje i ostatnio ma duże szanse na otrzymanie koncesji.

Konkurentem Saurera jest „Polski Fiat“, który od dłuższego już czasu za- biega o koncesję. Przed paru miesiąca- mi krążyły pogłoski, że firma ta wyco- fała się z przetargu na koncesję, ponie- waż nie mogła zgodzić się na warunki stawiane przez Zarząd Miejski. Pogłos- ki te są jednak przewczesne.

Zarząd miejski rozpatruje obecnie o- bie oferty, zarówno Saurera jak i „Pol- skiego Fiata“, i traktuje obie te firmy jako równorzędnych konkurentów.

Nie jest więc wykluczone, że komu- nikację autobusową w Wilnie obejmie „Polski Fiat“.

Obie firmy złożyły oferty, które w szczegółach nie różnią się zbyt wiele między sobą. Ostateczny wybór firmy bę- dzie zależał prawdopodobnie od tego która z tych firm zgodzi się na dodat- kowe warunki, postawione przez mia- sto.

Trzeba zaznaczyć, że obie firmy przy- gotowują się, każda na swój sposób do przyjęcia ostatecznej decyzji miasta. „Tommak“, jak pisaliśmy, dwa miesią- ce temu wymówił już pracę praconi- kom umysłowym, w ubiegłą zaś sobotę

wymówił pracę pracownikom fizycz- nym. „Polski Fiat“ zaś na terenie b. huty szklanej przy ul. Kalwaryjskiej wybudował duże warsztaty techniczne oraz garaże dla 30-tu autobusów. War- sztaty i garaże w normalnych warun- kach będą obsługiwać wogóle autobusy „Polskiego Fiata“, kursujące na liniach zamiejskich po Wileńszczyźnie, w wy-

padku zaś otrzymania koncesji — także i autobusy miejskie.

Sprawa koncesji może być już roz- strzygnięta prawdopodobnie jutro lub pojutrze na zebraniu zarządu miejskie- go po powrocie z podróży wiceprezyden- ta Grodzickiego, który obecnie bawi w Warszawie, jak słychać, właśnie w spra- wach koncesji autobusowej. (w).

PRZECIWO PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK KREM PRAŁATÓW PERFECTION

Magistrat zmienia system opłat za wodę

Ryczałt i ulgi. Wilno na szarym końcu w konsumpcji wody

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarządu miasta rozpatrywana była spra- wa zmian w taryfie opłat za wodę.

Po dłuższej dyskusji Magistrat uznał potrzebę zryczałtowania tych opłat. Po- stanowiono pobierać opłaty za wodę w procentowym stosunku, wysokość któ- rego uzależniona jest od dochodów brut- to każdego właściciela posesji czy do- mu.

Zarząd miasta ustalił tę normę na 8 procent od dochodów brutto z każdego domu lub kamienicy.

Właściciele domów, którzy przyłą- czą się do sieci wodociągowo-kanaliza-

cynnej w pierwszym roku w ogóle zwol- nieni będą od wszelkich opłat. W dru- gim roku płacić mają — 5 procent od swoich dochodów; w trzecim — 6 pro- cent; w czwartym — 7 procent i wresz- cie w roku piątym zrównają się z ogół- nie ustaloną stawką.

Powyższe ulgi mają na celu skłoni- nie jak największej ilości właścicieli do mów do przyłączenia swoich posesji do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Do- tąd ogromna ilość domów z dobrodziej- stwa wodociągów wcale nie korzysta.

Dane co do wysokości dochodów po- szczególnych właścicieli domów zaczer- pnięte zostaną z urzędów skarbowych względnie ustalać specjalne komisje sza- cunkowe.

Na podstawie nowego wymiaru op- łat Magistrat obliczył już dochody z te- go tytułu w przyszłym roku budżeto- wym na sumę 1.517.000 złotych. Dotych- czas wpływy z tego tytułu preliminowa- ne były na sumę 1.700.000 złotych. Wy- nika z tego, że nowy zryczałtowany sy- stem opłat jest wygodny dla właścicieli domów. Ogólne bowiem wpływy zmnie- ją się o blisko 200.000 zł.

Dokładniejsze obliczenia pozwoliły stwierdzić, że w nowej taryfie metr sze- ścienny wody kosztować będzie — 1 zł. (dotychczas 1.20 zł.).

Zmniejszenie opłat podyktowane zo- stało chęcią władz miejskich skłonienia mieszkańców do zwiększenia konsumpcji wody. Pod tym bowiem względem Wil- no w szeregu większych miast Polski zajmuje szary koniec.

Uchwalony przez Magistrat nowy pro- jekt opłat za wodę wejdzie prawdopo- dnie w życie z nowym rokiem budżeto- wym i będzie jeszcze przedmiotem ob- rad plenum Rady Miejskiej.

Ukończenie montażu szwedzkiego turbozespołu

W elektrowni miejskiej zakończono mon- towanie poszczególnych części turbozespo- łu, spro- wadzonego kosztem kilkuset tysięcy złotych ze Szwecji.

Nowy wicedyrektor kolei w Wilnie

W dniu 14 bm. złożył wizytę woje- wodzie wileńskiemu nowomianowany wicedyrektor kolei państwowych w Wil- nie — inż. Adam Szlachetowski. Wicedy- rektor inż. Szlachetowski był ostatnio na- czelnikiem służby ruchu w warszaw- skiej dyrekcji PKP.

Inspekcja Urzędu Wojewódzkiego

Na inspekcję Urzędu Wojewódzkiego Wi- leńskiego przybył z Warszawy inspektor min. spraw wewnętrznych — Marcin Przyborski.

Spis ludności i nieru- chomości w Wilnie

Z dniem dzisiejszym (15 grudnia) Centralne Biuro Statystyczne miasta Wilna rozpoczyna spis nieruchomości, budynków, lokali, miesz- kań i zamieszkałej w nich ludności według za- wodów.

Celem spisu jest zaktualizowanie posiada- nych w tej dziedzinie wiadomości dla badań na- ukowych i potrzeb praktycznych.

Spis obejmie obszar wielkiego miasta Wil- na i przeprowadzony zostanie pod kierowni- ctwem urzędników Biura przy pomocy bezrobot- nych pracowników umysłowych skierowanych przez Fundusz Pracy.

Każdy ze spisujących zaopatrzone będzie w upoważnienie do uzyskiwania potrzebnych in- formacji z firmą Centralnego Biura Statystycz- nego i podpisem kierownika, którą obowiązany jest legitymować się wobec właścicieli nierucho- mości i mieszkań.

Spis potrwa przypuszczalnie parę miesięcy.

Kontrola cen już się rozpoczęła

Wczoraj specjalnie wydelegowane przez wła- dze administracyjne komisje lustracyjne rozpo- częły kontrolę cen we wszystkich sklepach na terenie miasta. Komisja zwraca przede- wszystkim uwagę na wykonywanie zarządzenia o ujawnianiu cen na poszczególnych artyku- łach oraz wywieszaniu w sklepach szczegó- łych cenników.

Lustracje te potrwać aż do świąt Bożego Narodzenia. Za wszelkie próby podnoszenia cen ponad ustalone wymierzane będą w roku bieżącym surowe kary.

Budowa parku i urządzenie terenu pod Targi Północne

Magistrat zamierza przystąpić wkrótce do realizowania planu budowy dużego parku o powierzchni mniej więcej 16 ha na odcinku mię- dzy nowymi zabudowaniami przy ul. Legiono- wej a ul. Rozbrat.

W parku tym, jak już donosiliśmy, mają się w przyszłości odbywać Targi Północne oraz Targi Futrzarskie.

CHRZESCIJAŃSKA

Kawiarnia i Cukiernia

St. Kowalskiego — Ostrobramska 18 poleca na Święta Bożego Narodzenia naj- rozmaitsze WYROBY CUKIERNICZE w bo- gaim wyborze DO STOLU I NA CHOINKĘ. Przyjmuje zamówienia. Wykonuje szybko i w najlepszym gatunku. Ceny niższe, niż gdzieindziej.

Drzewo wileńskie na koronację do Anglii

W związku z abdykacją Edwarda VIII przed kilku dniami na rynku drze- wnym w Polsce oraz na Wileńszczyźnie panowało duże zdenerwowanie.

Rynek drzewny i abdykacja Edwarda VIII. Jaki związek może być między drugim? Otóż ściśle chodziło o uroczys- tości koronacyjne, wyznaczone na 12 maja roku przyszłego.

Przemysł drzewny w Polsce w zwi- ązku z uroczystościami koronacyjnymi otrzymał szereg zapytań oraz nawet za- mówień na specjalnego wymiaru deski, z których w Anglii mają być budowane trybuny dla publiczności. Przedsiębior- cy angielscy nie posiadają tego materia- łu w dostatecznej ilości w kraju i dla- tego zawczasu zaczęli nawiązywać kon- takt z importerami.

W miesiącach zimowych, po zamar- znięciu portu w Leningradzie, Polska staje się głównym importem drzewa na rynek angielski. Z tego też względu kupcy angielscy zwrócili się przede- wszystkim do Polski, a między innymi do wileńskiej firmy „Viltimb“, która eksportuje bezpośrednio do Anglii drze- wo polskie prywatnych przedsiębiorstw — bez pośrednictwa Gdańska.

Otóż po abdykacji Edwarda VIII ist- niała obawa, że uroczystości koronacyj- ne zostaną odwołane, a w związku z tym zostaną cofnięte zamówienia na deski. Po upływie jednak kilku dni sy- tuacja wyjaśniła się ku zadowoleniu przemysłowców polskich. Koronacja no- wego króla odbędzie się w tymże termi- nie — 12 maja r. przyszłego.

Deski są potrzebne. (w).

Kto będzie wiercił 20 studzien w Szyłanach

Zarząd miejski ogłosił przetarg ogra- niczony na roboty badawcze na Wilii w pobliżu Szyłan, gdzie jest zaprojekto- wana budowa centralnej hydroelektro- wni.

Roboty będą polegały na wywierce- niu w dwóch miejscach 20 studzien, głę- bokości 20 mtr. każda, w ten sposób zba- da się podłoże i ustali się ostatecznie miejsce budowy zapory wodnej.

Jak wiemy istnieją dwa projekty z- których pierwszy, opracowany przez inż. Jensza, prowadzi tamę przez rzekę, w pobliżu zaścianka Popy. drugi, poda- ny przez specjalistów wykorzystywania energii wodnej prof. Pomianowskiego i

nacz. Herbichta, przesuwają miejsce budo- wy o 500 metrów wyżej. W obu tych miejscach zbada się obecnie podłoże przy pomocy wierceń. O wyborze miej- sca zadecyduje wynik badań.

Przetarg został ogłoszony na 20 bm. Prace w terenie rozpoczną się prawdo- podobnie na początku stycznia i będą ukończone w razie sprzyjających wa- runków atmosferycznych w lutym. (w).

Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

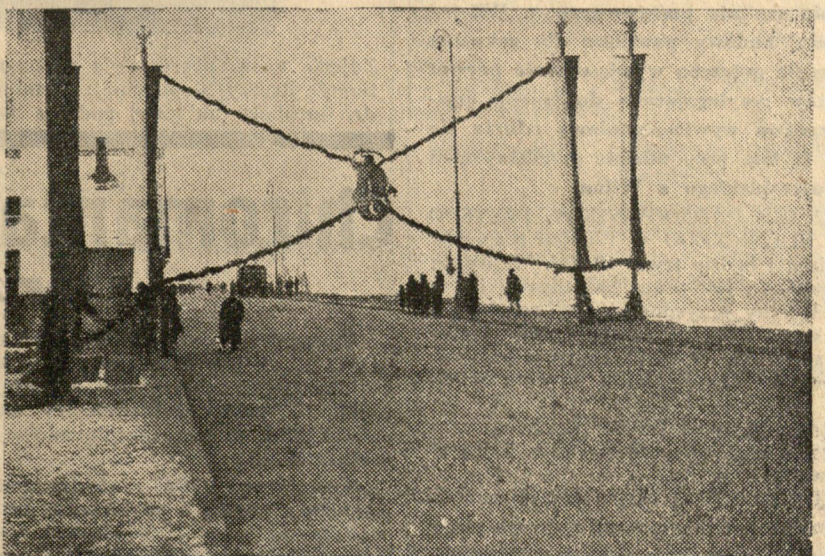
PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

"PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA"
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Poleca: KALENDARZE na 1937, OZDOBY CHOINKOWE

Uroczyste otwarcie „Wisłostrady“



Wczoraj Prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński dokonał uroczystego otwarcia nowozbu- dowanego odcinka „Wisłostrady“, który stanowi bezpośrednie połączenie Żoliborza ze Śró- dziecznią stolicy. Na zdjęciu naszym fragment otwartej „Wisłostrady“.

Wieści i obrazy z kraju

Posucha dała się we znaki również gospodarstwom rybnym

Tegoroczna posucha w północnych pow. Wileńszczyzny w okresie letnim stała się klęską nie tylko dla rolników, którzy ponieśli dotkliwe straty przez wielki nieurodzaj zbóż, ale ciężko dotknęła również właścicieli gospodarstw rybnych.

Niski stan wody w stawach w okresie posuchy źle wpłynął na rozwój i przyrost ryb. Według obliczeń niektórych hodowców, tegoroczne połowy ryb w stawach stanowią zaledwie 20—25 procent normalnych corocznych spodziewanych wyników.

Nowe rozporządzenie o strefie nadgranicznej

Wojewoda wileński wydał nowe rozporządzenie w sprawie strefy nadgranicznej na obszarze województwa wileńskiego w odniesieniu do granic z Litwą, Łotwą i ZSRR. Rozporządzenie określa ściśle granice strefy nadgranicznej oraz wylicza wszystkie miejscowości i osiedla położone w strefie nadgranicznej.

Rozporządzenie to obowiązuje od 10 grudnia 1936 roku i z tym dniem straciły moc obowiązujące przepisy w sprawie strefy nadgranicznej, zawarte w obwieszczeniach delegata rządu w Wilnie z dnia 6 marca 1923 roku i z dnia 31 sierpnia 1924 roku.

Głębokie

ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH W WARSZAWIE ODZNACZYŁ za gorliwą pracę na polu pożarnictwa prezesa ochotniczej straży pożarnej w Szarkowszczyźnie, Waleriana Łatyżonka srebrnym medalem za usługi oraz strażaków Lipę Szubę, Zorocho Żmudzina i Codziaka Rozową brązowymi medalami za usługi.

— W HERMANOWICZACH ZOSTAŁ URUCHOMIONY KURS przodowników społeczno-oświatowych. Na kurs uczęszcza 35 osób z terenu gminy hermanowickiej. Czas trwania kursu obliczony jest na 4 miesiące. Kurs prowadzi miejscowego nauczyciela.

— W DOKSZYCACH ODBYŁA SIĘ ODPRAWA oficerów i podoficerów ochotniczych straży pożarnych z terenu gmin dokszyckiej, parafianowskiej i porpliskiej.

Odprawie przewodniczył inspektor okręgu wojewódzkiego Franciszek Panko, który zabrał charakter służby przeciwpożarowej w czasie pokoju jak również na wypadek wojny. W toku obrad naczelnicy poszczególnych straży połączonych złożyli sprawozdania o działalności tych straży. Instruktor powiatowy Oleszkiewicz udzielił wskazówek dotyczących planu pracy oraz systematycznego prowadzenia szkoleń oficerów i szeregowych straży. Instruktor żonkiewskiej służby samarytańsko-pożarnej Drozdówna omówiła zakres prac organizacji oddziałów żenskich przy tych strażach pożarnych.

Ponadto zostały omówione sprawy wychowania obywatelskiego i fizycznego strażaków oraz akcji zbiórki na FOK i pomocy zimowej bezrobotnym.

— ROKI KARNO - ADMINISTRACYJNE. Dnia 9 i 10 bm. w Parafianowie i Dokszycach odbyły się wyjazdowe noki karno-administracyjne, na których rozpoznano kilkadziesiąt spraw karno-administracyjnych. Między innymi za zakłócenie spokoju, wszczęcie bójki na zabawie weselnej przez młodzież wsi Czerkasy 7 osób zostało ukaranych aresztem w granicach od 3 do 6 tygodni a 6 osób grzywną od 25 złotych do 30 złotych.

Za nielegalne posiadanie broni ukarani zostali grzywną po zł. 30 Józef Koreńko ze wsi Małe Słotce i Szczepan Podeszwa z Powarek, Jan Korosiński zaś ze wsi Stuki został ukarany 14 dniowym aresztem za posiadanie t. zw. „świn-cówki”.

Za potajemny ubój bydła ukarano grzywną po zł. 30 Chaima Gitlina i Nosona Feldmanna z Dokszyce, Zahman Rubin zaś z Dokszyce został ukarany 1-miesięcznym aresztem za umyślne łamanie drzewka przydrożnego.

Nadto ukarano Wiktorę Tarykę ze wsi Bilewicz, gm. żaleńskiej, za zabicie zająca w czasie ochronnym i za nielegalne posiadanie fuzji myśliwskiej grzywną w kwocie 50 złotych z zamianą na 30 dni aresztu oraz 30-dniowym aresztem bezwzględny.

Wilejka pow.

— WYWŁASZCZENIE GRUNTÓW. Wobec powiększenia szpitala państwowego w Wilejce i zamierzonej budowy pawilonu dla zakaźnie chorych, zaszła potrzeba wywłaszczenia prywatnych gruntów przylegających do posesji szpitalnej. Rozprawa wywłaszczeniowa odbyła się w Wilejce 12 bm. przy udziale przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego z Wilna.

— KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO w Wilejce rozpoczął się 11 grudnia i będzie trwał 10 dni. W programie uwzględniona jest praca świetlicowa i wykłady z dziedziny przysposobienia rolniczego. Stuchacze kursu będą na swoim terenie kierować zespołami P. R. W kursie bierze udział około 30 osób z różnych stron powiatu wilejskiego.

W okresie pobytu w Wilejce stuchacze urozmaicać sobie czas słuchaniem radia, biorąc udział w żywej gazecie itp.

— SZKOŁY BUDUJĄ SIĘ nawet w okresie zimy. Praca nie jest przerywana z dwóch względów: pierwszym z nich jest nagła potrzeba szkół, drugim sprawą zatrudnienia bezrobotnych przez okres zimy. Nadzór wykwali-kowanego inżyniera daje gwarancję, iż prace zimowe nie wpłyną ujemnie na wartość budowl.

Rozwój spółdzielczości w powiecie wileńskim

W pow. wileńskim we wszystkich miasteczkach, z wyjątkiem Głębokiego, Porpliszcz i Mikolajewa, znajdują się dobrze zorganizowane spółdzielnie spożywców. Mimo kryzysu spółdzielnie te zamknęły rok operacyjny 1935 r. z nadwyżkami, które przewidziane są również i w roku bieżącym.

Po względem operacyjno-handlowym najlepiej rozwija się spółdzielnia „Rolnik” w Plis-sie, której obrót za rok 1935 wyniósł zł 156000 z czystą nadwyżką zł 5400. Spółdzielnia ta pro-

wadziła dział spożywczy, manufaktury, skór-ny, piśmienny i żelazny.

Z uwagi na rozwój spółdzielni w pow. wileńskim zarząd Zw. Spółdzielni Spożywców RP. „Społem” uruchomił w Głębokiem swoją składnicę, jako centralę hurtową. Składnica ta obsługuje obecnie wszystkie spółdzielnie w pow. wileńskim oraz częściowo spółdzielnie z powiatów postawskiego i brasławskiego. Obrót tej składnicy za rok 1935 wyniósł przeszło zł 65000 a w roku bieżącym przekroczył zł 700000.

Brasław

— ZE ZW. STRAŻY POŻ. 13 bm. odbyło się w Brasławiu pod przewodnictwem starosty posiedzenie rady powiatowej Związku Straży Pożarnych. Instruktor W. Buczek złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w roku bieżącym najwięcej uwagi poświęcono sprawom uzupełnienia taboru strażackiego oraz sprawom wyszkolenia technicznego, natomiast zauważono pewne braki w dziedzinie prac kulturalnych i oświatowych. Budżet oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych za ubiegły okres wykonany został z nadwyżką.

Plan prac na rok 1937-38 przewiduje pogłębienie prac wyszkoleniowych ze szczególnym uwzględnieniem prac wśród jednostek żeńskiej służby samarytańsko-pożarnej. Uchwalono budżet oddziału powiatowego w wysokości zł 6.083 po stronie dochodu i wydatków.

Szczegółowych wyjaśnień w dziedzinie organizacji i wyszkoleniowej udzielił inspektor okręgu Franciszek Panko.

Na tymże posiedzeniu wybrany został nowy zarząd oddziału powiatowego w następującym składzie: prezes — Stanisław Niekraś, członkowie Piotr Piatucha, Józef Atrasko, Władysław Lapyr, Paweł Andrzejewski, Stefan Dyniowski i Aleksander Policievicz.

— BUDYNEK BYLEJ SPÓŁDZIELNI STOLARSKIEJ w Brasławiu, stanowiący obecnie własność Wydziału Powiatowego, został przebudowany kosztem 11 tysięcy złotych i dostosowany do potrzeb biurowych. Obecnie, po zakończeniu prac przebudowy, biura wydziału powiatowego, które mieściły się w gmachu starostwa, zostały przeniesione do tego budynku.

Podbrzezie

— STRZAŁ DO „PRZYJACIOŁKI”. 8 bm., o godz. 18-ej Czesław Aleksandrowicz z Wilniszek, gm. podbrzeskiej, wtargnął do mieszkania swej kochanki Anny Dowgiałowej, zam. w Konieuchach i wycołował do niej z fuzji. Dowgiałowa chwyciła za łufę, skierowała ją na bok i kula poszła bokiem.

— PODPALENIE? W Żłodkach, gm. kolowickiej, spalili się Aleksandrowi Żoldeci stodoła, siano, słoma, siewczarnia, wóz, deski, ogólnej wartości zł 920. Poszkodowany przypuszcza, że pożar wybuchł wskutek podpalenia, którego zapewne dokonali Włodzimierz Żoldeko i Jan Pohudo — na tle zemsty osobistej. Ogłędziny miejsca nie ujawniły dowodu zbrodniczego podpalenia Włod. Żoldeki i Pohude zatrzymano, lecz do winy nie przyznają się.

Pomoc zimowa w Niemczech



Zdjęcie nasze przedstawia propagandowy fragment z akcji pomocy zimowej, prowadzonej na terenie Rzeszy Niemieckiej: Premier pruski gen. Goering (na prawo) i minister propagandy dr. Goebbels (na lewo) podczas osobistej zbiórki do puszek na rzecz akcji pomocy zimowej.

Chiromanta Szyller - Szkolnik przed sądem

Nieoddziany proces o oszustwo rozpatrzony będzie w oddziale 13 stołecznego sądu grodzkiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie ma chiromanta Szyller-Szkolnik wskutek skargi wniesionej przez mieszkankę Poznania, kupca Bolesława Kinde.

Kinda zwrócił się w swoim czasie do chiromanty z prośbą o postawienie mu horoskopu

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk, wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne papierosnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

na co otrzymał odpowiedź, iż spotka go szczęście o ile nosić będzie na czwartym palcu prawej ręki pierścionek z topionym szafirem. Ponieważ Kinda w żaden sposób nie mógł dostać w Poznaniu podobnego kamienia, przekazał on chiromantce pieniądze z prośbą o kupno szafira w Warszawie.

Wkrótce po tym otrzymał on zamówiony kamień, jednakże po sprawdzeniu u jubilerów okazało się, iż nie był to szafir, lecz inny kamień półszlachetny.

Klient chiromanty dopatrzył się w tym oszustwa i wniósł skargę do władz policyjnych w wyniku czego Szyller-Szkolnik pociągnięto do odpowiedzialności.

Dzisna

— PŁONĄ ŁĄZNIE. W kol. Pobiedzińszczyzna, gm. porpliskiej, w czasie suszenia lnu spaliła się 10 bm. łąźnia Eliasza Hapanioka, wartości zł 50.

9 bm. w kol. Porpliszcz, gm. porpliskiej, spaliła się łąźnia i 140 kg lnu Piotra Salińskiego.

Pół ryb na Wileńs czyżnie

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia dokonano na Wileńszczyźnie szeregu większych połowów ryb. Duże połowy odbyły się na jeziorach Trockich, Brasławskich oraz na jeziorze Narocz.

Do Wilna nadeszły już transporty tych ryb. Jeden wagon wysłano do Warszawy.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele-

trystyka KLASYCZNA i literatura szkolna

oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.

Kaucja 2 zł. Abonament 2 zł.

Wiadomości radiowe

WIELKI KONCERT REKLAMOWY.

Rozgłośnia Wileńska nada w dniu 19 grudnia br. wielki koncert reklamowy ilustrowany muzyką jazzową fortepianową, w wyk. S. Chonessa. Lekkie piosenki będzie śpiewał p. S. Kontar. Całość audycji jest pomyślana jako wesoła audycja przedświąteczna.

Każda firma wileńska będzie mogła za opłatą 20 złotych wziąć udział w tej audycji i złożyć życzenia świąteczne swym klientom.

Zgłoszenia udziału, należy skłamać osobiście (Polskie Radio, Mickiewicza 22-a) lub telefonicznie (tel. nr. 13-33), do dnia 17 bm.

ŚLAWNI ARTYSTY W KONCERCIE SYMFONICZNYM POLSKIEGO RADIA.

We wtorek 15 grudnia o godzinie 20.15 nadaje Polskie Radio koncert złożony z dwóch części, z których pierwszą transmitowana będzie ze Lwowa, druga z Poznania. W koncercie lwowskim wystąpi jako dyrygent orkiestry symfonicznej znany kapelmistrz, kierownik muzyczny luksemburskiego radia — Henryk Pemsis. W programie przewidziane są: Webera — pełna niezwykłego polotu i czaru romantyczna uwertura do „Oberona”, oraz Brahmsa — czwarta symfonia. Następna część koncertu transmitowana z Poznania przyniesie zawsze porywający poemat symfoniczny R. Straussa „Przygody sowizdrzała”, oraz uroczą, bardzo popularną serenadę Mozarta, „Eine kleine Nachtmusik” pod dyktando Zygmunta Łatoszewskiego. Jako solista koncertu wystąpi pianista Zygmunt Lisiecki, który wykona Koncert Forte-pianowy e-moll Chopina.

RADIOWY ODCZYT DYSKUSYJNY.

Zagadnienie robót publicznych, znane jest szerszemu ogółowi, jako jedna z metod zwalczania bezrobocia, a jednocześnie, jako narzędzie do zwiększania bogactwa kraju. W praktyce nie zawsze cele te dadzą się z sobą pogodzić. Z tego wypływa szereg zagadnień natury gospodarczej i społecznej. Dyskusję na ten temat zagai przed mikrofonem dnia 15 grudnia o godzinie 19.00 p. W. Bagiński i J. Michałowski.

O PISARZACH ZAPOMNIANYCH.

Oceniając dorobek twórcy współczesnych, do brze jest czasem przypomnieć sobie o pisarzach, którzy kładli podwaliny pod twórczość teraźniejszych pisarzy. O tych niesłusznie zapomnianych będzie mówił przez radio dnia 15 bm o godzinie 20.30 p. Stanisław Kaliszewski, zastrzymując się szczególnie na Mieczysławie Srokowskim, Ludwiku Stanisławie Licińskim i Stanisławie Muellerze.

Kilka cennych uwag dla zdrowych i cierpiących

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesennych, należy pamiętać o tym, że znany i wypróbowany od 30 lat środek do nacierania „ICHTIOMENTOL” stosuje się przy bólach reumatycznych i nervalgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu, ICHTIOMENTOL chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA

Wtorek
15
Grudzień

Dziś: Waleriana i Ireneusza
Jutro: Euzebiusza B.

Wschód słońca — godz. 7 m. 38
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.
w Wilnie z dnia 14.XII. 1936 r.

Cisnienie 765.
Temperatura średnia + 0.
Temperatura najwyższa + 1.
Temperatura najniższa — 2.
Opad —
Wiatr: południowy.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: pochmurno.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w g. PIMA'a do wieczora dnia 15 grudnia 1936 r.
Rano chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpozogodzenia. W godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia począwszy od zachodu kraju.

Nocą temperatura w pobliżu zera, st. dniem kilka stopni powyżej zera.

Uniażowane, a na wybrzeżu dość silne wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY PTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowiec Piłsudskiego 30; 3) Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10 i Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do Hotelu St. Georges w dn. 13 bm.:
— Piasecki Franciszek z Lidy; dyr. Kordus Michał z Warszawy; Pele Stanisław z Warszawy; dr. Patti Ercolo z Rzymu; Rohozński Zygmunt z Warszawy; Jaskiewicz Arkadiusz z Warszawy; dyr. Lenga Wacław z Warszawy; nac. Dagnan Kazimierz z Warszawy; dyr. Kułarski z Warszawy; Podbielski Jan z Warszawy; Gajl Józef z Lwowa; w dn. 14 bm.: — Krupski Czesław, ziem. z maj. Zasule; Czerkański Szura, muzyk z Ameryki; Poorten Feliks z Belgii; Bielecki Włodzimierz, adm. dóbr z Platerowa; dr. Chutkowski Tadeusz ze Lwowa; Dąbrowski Leon z Pińska; Korewo Paweł z Warszawy; Pinkusiewicz Kalman z Sanoka; adw. Zylber Tadeusz z Warszawy; Hollman Hendrik z Holandii; Aleksandrowicz Stefan z W. Solecznik; woj. Kirtiklisowa J. z Torunia.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

ZARZĄD MIEJSKI W WILNIE zamiast wieńca na grób śp. Kazimierza Gintowt-Dziwiałowskiego, vice wojewody wileńskiego złożył 100 złotych ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych.

WOJSKOWA.

Jutro ostatnie dodatkowe posiedzenie Kom. Poh. Jutro 16 b. m. w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2 odbędzie się ostatnie w roku bieżącym dodatkowe posiedzenie Komisji Pooborowej. Będzie to już jedna z ostatnich okazji do uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym, którzy tego we właściwym czasie nie uczynili.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów w hurcie i detalu, notowanych na rynkach wileńskich w dniu 11 bm. w złotych za 1 kg. (w nawiasach ceny hurtowe):

Chleb żytni przemiał 55 proc. — 0,30—0,31; chleb żytni przemiał 75 proc. — 0,28—0,29; chleb żytni razowy 98 proc. — 0,22—0,23; chleb pszenny prz. 65 proc. — 0,45—0,60; mąka pszenna — 0,35—0,55; mąka pszenna przem. 55 proc. — 0,55; mąka żytnia razowa — 0,20—0,21; mąka żytnia pyłkowa — 0,25—0,28; mięso wołowe — 0,70—0,90; mięso cielęce — 0,70—0,90; mięso baranie — 0,70—0,80; mięso wieprzowe — 1,00—1,20; karpie żywe 1,60—1,80; 1,60—1,80; karpie drobne — 1,40—1,60; karpie śnięte (1,30—1,35); szczupaki żywe (2,00—2,40) 1,60—2,50; szczupaki śnięte (1,30—1,80) 1,40—2,00; okonie (0,40—0,70) 0,80—1,20; płotki (0,25—0,30) 0,60—1,20; ziemniaki 0,4 — pół — 0,05; za — 0,15; marchew 0,15; buraki 0,07—0,10; kapusta kwaszona — 0,20—0,25; kapusta świeżo — 0,07—0,08; cebula — 0,20—0,30; masło świeże — 2,70—3,60; masło solone — 2,60—2,80; mleko — 0,17 i pół — 0,25 za 1 litr; śmietanka 0,90—1,20 za 1 litr; jaja 0,07—0,12 za 1 sztukę; papierówka 13,00 za 1 m. p.

PRASOWA

— Podajemy do wiadomości, że członkowie zespołu naszej redakcji, przeciwko którym został wymierzony art. p. 11 „W odpowiedzi Kurierowi Wileńskiemu“ podpisany J. Jurkiewicz, umieszczony w „Kurierze Powszechnym“ z dn. 11 bm., zareagowali na ten artykuł przez skierowanie sprawy do sądu.

SPRAWY SZKOLNE

— **KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO** Marian Bronisław Godecki 14 bm. wrócił z Warszawy i objął urządowanie.

— **NOWA TAKSA DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH.** Władze szkolne ogłosiły nową taksę dla szkół zawodowych ogólnokształcących. W szkołach gospodarczych niższych opłata wynosić będzie 30 złotych, zaś w szkołach zawodowych kupieckich 90 złotych rocznie.

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW.

— **Wynik zbiórki P. B. K.** 21 i 22 listopada rb. odbyła się zbiórka uliczna w lokalach publicznych na rzecz Polskiego Biura Krzyża Zbiórka przyniosła zł 563,17.

Wszystkim, którzy docenili znaczenie oświaty w wojsku i opieki na polskim żołnierzem i pośpieszyli z pomocą, Polski Biały Krzyż składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Jednocześnie zarząd PBK komunikuje, że z przyczyn od niego niezależnych loteria fantowa odłożona została na czas wiosenny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **ŚRODA LITERACKA** dnia 16 grudnia wypełniona będzie interesującym referatem dr. Wacława Korabiewicza p. t. „Fragmenty etnograficzne z wyprawy kajakowej przez Irak i Indie“. Prelekcja będzie ilustrowana oryginalną muzyką z płyt i przezroczami z kolekcji zebranej w podróży przez dr. Korabiewicza.

RÓŻNE.

— **42 wypadki chorób zakaźnych, 9 zgonów.** Ub. tydzień przyniósł 42 nowe wypadki zaskłabnięć na choroby zakaźne w tym 9 zgonów. Zanotowano następujące:

Tyfus brzuszny — 2 (w tym zgon 1); błonica — 4 (zgon 1); błonica — 4; odra — 7; róża — 2 (zgon 1); krztusiec — 15 (zgon 1); gruźlica — 6 (zgonów 6); jaglica — 2.

— **EMIGRACJA ŻYDÓW Z WILNA I WILEŃSZCZYZNY.** W listopadzie br. wyemigrowało z Wilna i Wileńszczyzny za pośrednictwem Żyd. Tow. Emigracyjnego „Jeas“ 52 Żydów. Do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej wyjechało — 5 osób, do Argentyny — 19, do Palestyny 21, Kolumbii — 2, Meksyku — 2, do innych krajów — 4.

Meżczyźni wyemigrowało — 23, kobiet — 17 dzieci — 12.

Na wileńskim bruku

PRZED KASACJĄ SERGIUSZA PRYTYCKIEGO.

Dzisiaj Sąd Najwyższy w Warszawie przystępuje do rozpatrzenia sprawy Sergiusza Prytyckiego, skazanego przez dwie instancje w Wilnie na karę śmierci za zamach rewolwery na świadka oskarżenia Strelnika, podczas rozprawy przeciwko 11 oskarżonym o komunizm w Sądzie Okręgowym w Wilnie.

W związku z tym w niektórych punktach miasta miejscowi komuniści porozrzucali ulotki z podobizną Prytyckiego, przebywającego, jak wiadomo, w więzieniu na Łukiszczach.

Ponadto onegdaj wieczorem nieznani sprawcy wybili dwie szyby w gmachu Sądów. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie współczesnej komedii znakomitego angielskiego dramaturga W. Somerset-Maughama „OTO KOBIEĆ“.

— W sobotę bież. tygodnia wieczorem ukaże się nowa premiera teatru rewelacyjna nowość repertuaru, oryginalna komedia „BYŁ SO-BIE WIEZIEN“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Ceny propagandowe.** Dziś z udziałem Z. LUBICZOWNY, grana będzie po raz ostatni przeżabawna i melodyjna op. Strausa „DOKOŁA MIŁOŚCI“.

— **Czwartkowa premiera w „LUTNI“.** Ostatnia nowość teatrów stołecznych znakomita op. Abrahama „PRZYGODA W GRAND HOTELU“ ukaże się po raz pierwszy w czwartek. Operetka ta wymagająca wielkiego nakładu pracy, kosztów i inwencji, przygotowana została przez reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, muzykę zaś przez kapelmistrza M. Kochanowskiego. Sądząc z walorów muzycznych i scenicznych nowość ta niewątpliwie zdobędzie wielkie powodzenie. Operetka ta otrzymała zupełnie nową wystawę kostiumową i sceniczną.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“.

Dziś nowa rewia p. t. „Święta idą“, w której cały zespół artystyczny teatru pod kierunkiem Włodzimierza Boruńskiego wystąpi w szeregu nowych numerów. Ponadto zaangażowano znakomitą aktorkę rewii i operetki warszawskiej Lili Rostańską.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Studio Rytm — Plastyki Tanecznej KOŁAKOWSKIEJ-SMIETAŃSKIEJ

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20 indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne. W. Pohulanka 19—12-a.

Giełda zbożowo-towarowa i inna w Wilnie

z dnia 14 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa- tylat Wilna, ziemlepiody — w ładunkach wa- gowych, mąka i otręby — w masełach, liście, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 tlg		
Żyto standard 696 g/l	19	19,50
„ „ „ 670 „	18,50	19
„ „ „ 730 „	24	24,50
„ „ „ 710 „	22,75	23,0
„ „ „ 675 „ (kas.)	21,75	22,25
„ „ „ 649 „	21,25	21,75
„ „ „ 468 „	16	16,50
„ „ „ 445 „	15,50	16
„ „ „ 610 „	20	20,50
„ „ „ 585 „	—	—
Mąka pierwsza gatunek I wyciąg	43	44
„ „ „ I-B	37,75	38,50
„ „ „ I-C	36,25	36,50
„ „ „ I-E	31,50	32,50
„ „ „ II-E	30,50	31
„ „ „ II-F	28	28,0
„ „ „ II-G	25,50	26,00
„ „ „ do 50%	28,50	29
„ „ „ do 65%	26	26,50
„ „ „ razowa do 95 %	21	21,75
Otręby pszenne mialkie przemiału stand.	13,25	13,50
Otręby żytnie przemiału stand.	12,75	13
Łubina niebieska	9,75	10,25
Świeżo łazne b. 90% i-co wag. s. zał.	36,50	37,50
Len standardowy:		
„ „ „ Wołodynia basła	1470	1510
„ „ „ Horodziej	1640	1680
„ „ „ Miory sk. 216,50	1370	1410
„ „ „ Traby	—	—
Czeszany Horodz. b. 1 sk. 303,10 1930	—	1570
Kędzian Horodz. „ „ 216,50 1430	—	1470
„ „ „ 70/30 16	—	900



Gaz świetlny przedostał się do kościoła św. Jana

Przed kilku dniami zepsuła się rura gazu świetlnego, przebiegająca pod klinkierową na wierzchnią ulicy S-to Jańską.

Gaz nie mając wyjścia przeniknął do położonego w pobliżu kościoła uniwersyteckiego S-to Jana oraz do mieszczącego się w przybudówce sklepu jubilerskiego Perkowskiego i Malinowskiego.

Niebezpieczeństwo zauważyła policja, która

niezwłocznie zaalarmowała pogotowie gazowni.

Sklep Perkowskiego i Malinowskiego w międzyczasie tak dalece napełnił się trującym gazem świetlnym, że jedna z ekspedientek firmy uległa dość poważnemu zatruciu. Zagazowanej ekspedientce udzielono lekarskiej pomocy.

Na ul. S-to Jańskiej wylamano w jednym miejscu klinkier. Robota przy naprawie uszkodzonej rury gazowej trwa. (c).

Źródło radości to...
ESBROK
Radio/Wilno

RADIO WILNO

WTOREK, dnia 15 grudnia 1936 roku.

6,30: Pieśń por. 6,33: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por. 7,25: Program dz. 7,30: Informacje i giełda roln. 7,35: Muzyka na dzień dobry; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03: Słymi śpiewacy operowi; 12,40: Dziennik połudn. 12,55: Skrzynka rolnicza. Wskazówki dla mleczarzy. 13,00: Muzyka popularna; 13,15: Audycja muzyczna poświęcona muzyce z okresu romantyzmu; 14,00: Przerwa; 15,00: Wiadomości gospod. 15,15: Koncert rekl. 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Codzienny odcinek prozy; 15,40: Muzyka polska; 16,00: Ze spraw litewskich; 16,10: D. c. muzyki polskiej; 16,15: Skrzynka P. K. O. 16,30: Pół godziny pogodnej muzyki; 17,00: Dni powszednie państwa Kowalskich; 17,15: Recital śpiewaczy Valborgi Landberg; 17,50: W pożyczalni książek — monolog Teodora Bujnickiego; 18,00: Pogadanka; 18,10: Sport w Chorzowie — pog. sportowa; 18,20: W świetle rampy; 18,35: Koncert w wyk. Małachowskiego, Brajtmana i Chonesa; 18,50: Pogadanka akt. 19,00: Czy roboty publiczne opłacają się gospodarzom i społeczeństwu; 19,20: Koncert; 20,00: Rozmowa muzyka ze sta chaczami; 20,15: Koncert symf. W przerwie Dziennik wiecz. i pogadanka akt. 22,30: Pisarze zapomniani; 22,45: Muzyka taneczna; 22,55: Ostatnie wiadomości.

ŚRODA, dnia 16 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimn.; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program; 7,30 — Informacje i giełda roln.; 7,35 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert; 12,40 — Dziennik połudn.; 12,50 — Przysyłki świąteczne — pog.; 13,00 — Rosyjska muzyka operowa; 14,00 — 15,00 — Przerwa; 15,00 — Wiad. gosp.; 15,15 — Koncert rekl.; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy; 15,40 — Z różnych operetek; 16,10 — Kukielki śląskie — Wielki Sekret — audycja dla dzieci; 16,30 — Koncert; 17,00 — W walce ze szpiegostwem — odczyt; 17,15 — D. c. koncertu; 17,50 — Wywiad fikcyjny — Rozmowa ze Stanisławem Brzozowskim — przep. R. Zrebowicz; 18,00 — Pogadanka; 18,10 — Turysta — pog. sportowa; 18,20 — Listy słuchaczy omówi red. T. Łopalewski; 18,30 — Pitanie Wołodyjowskiego w Pamiątkach — fragm. z Potopu; 18,42 — Muzyka; 18,50 — Nawozy organiczne — pog.; 19,00 — Cud włóczęgi — fragm. z powieści Z. Kossak — Krzyżowcy; 19,20 — Piosenki w wyk. Jerzego Ławiny; 20,00 — O Autorze Pojaty — aud. literacka w oprac. Czesława Bobolewskiego; 20,35 — Chwila Biura Studiów; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Koncert chopinowski; 21,30 — Polska opowieść o Hoffmanie — aud. liter.; 22,15 — Koncert; 22,55—23,00 — Ostatnie wiadomości.

Wzdłuż i wszerz Polski

Zmiany w Dyrekcji Kolejowej w Krakowie.

Z dyrekcji kolejowej w Krakowie zostali przeniesieni naczelnicy wydziałów: Gorzecki, mgr. Witke, mgr. Jaglarz. Sroka i Poltyński.

Poza tym szereg wyższych urzędników otrzymało dymisję.

Wielka kradzież w kościele.

Do kościoła parafialnego we wsi Rożnów, pow. węgrowski, dostali się złodzieje, którzy skradli dwie puszki do komunikatów, srebrne pozłacane, 3 kielichy złote, 3 monstracje, bieleńskie kościelne, obrusy i t. p. szaty liturgiczne. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 20.000 zł.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo w wyniku którego zatrzymano na dworcu kolejowym w Wągrowie trzech osobników, którzy usiłowali wyjechać, wzięc w walizkach część skradzionych przedmiotów.

Ustalono, że w kradzieży brali udział i dwaj inni świętokradcy.

Samobójstwo studenta posadzonego o kradzież.

Przechodnie, znajdujący się przy zbiegu ulic Kapucyńskiej i Miodowej w Warszawie zaalarmowani zostali hukiem wystrzału, dochodzącego z jednej z bram. Na ziemi leżał w kałuży krwi, jakiś młody mężczyzna. Natychmiast zawiadomiono pogotowie i policję.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek przebiecia czaszki. Ustalono, że samobójca jest 20-letni mieszkaniec Otwocka, Jerzy Wisniew, student. W. popełnił samobójstwo, gdyż został posadzony o dokonanie kradzieży palta.

Nowe pismo satyryczne.

W najbliższym czasie ukaże się zapowiadany przez nas nowy tygodnik satyryczno-polityczny. Nowe pismo nosić będzie tytuł „Szara“ i wychodzić będzie pod redakcją felietonisty Aleksandra Dzierżawskiego.



GWIAZDKA NA DŁUGIE LATA

Nie na krótkotrwałą uciechę, ale na długie lata radości ci należy nabywać prezent gwiazdkowy. Takim ideałem daru gwiazdkowego są fonoplastyczne superheterodyny najwyższych klas **LORD**, **ARYSTOKRATA**, **MAGNAT** oraz odbiornik **PREMIER**.

RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE



RYBY

RYBA WIGILIJNA

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie

ZARZĄD: ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.

Sprzedaż **RYBY WIGILIJNEJ** rozpoczyna od 21 grudnia (poniedziałek) w sklepach:

- 1) Rynek Drzewny,
- 2) róg ul. 3-go Maja i Kasztanowej,
- 3) Zarzecze 19,
- 4) Rynek Kalwaryjski,
- 5) ul. Imbary 45 vis-a-vis Ratusza.

HURT — Baseny na Rynku Stefańskim.

Wspaniała epopeja filmowa

Maria BASZKIRCEW

(MIŁOŚĆ PIĘKNEJ ROSJANKI). NADPROGRAM: dodatek „**RAPSODIA CYGAŃSKA**” i aktualie

W rolach. gł.: **Lili Darvas, Hans Jaray, Szoeko Szakall, Hoerbiger.**

Muzyka: **Paweł Abraham.**

Kino MARS Ostrobramska 5

Dziś premiera **Wspaniała epopeja filmowa**

„PAN TWARDOWSKI”

W rol. gł. **Fr. Brodniewicz, K. Junosza-Stępowski, M. Bogda** i in. — Nadprogr. **DODATKI**

HELIOS Film na czasie! Film dla wszystkich! Konflikt RAS i obyczajów!

Piekiło Chin

Dziś

Polejny film tak prawdziwy jak same życie. W rol. główn.: **Pat O'Brien, Josephine Hutchinson** i **Jean Moir.** Nad program: **ATRAKCJE.** Początek seansów o godz. 4—6—8—10 15

SWIATOWID

Po raz pierwszy w Wilnie

Pikantna, pełna beztrósk. humoru komedia muzycz.

Nie chcę wiedzieć, kim jesteś

NAD PROGRAM: **Aktualia**

CASINO Dziś — nieodwołalnie ostatni dzień!

GENERAL SUTTER

Teatr Art. Lit. Nowości Ludwiskarska 4

Balkon 25 gr. Program nr 14

SWIĘTA IDA

Udział biorą: nowozaangażowani **Lili Roztańska** art. rewii i oper. warsz. i **Fr. From** fenomenalny żongler, oraz **J. Rożyńska, I. Doriani, B. Majski, W. Boruński, A. Szpakowski, balet K. Ostrowskiego.** Początek 6 30 i 9 15. W soboty kasa czynna do godz. 10-ej. Sala dobrze ogrzana

OGNISKO Dziś. Film oznaczony wielką nagrodą na Akadeimii Sztuki i Wiedzy

Tajemnicze życie najnowocześniejszego szpitala świata

LUDZIE W BIELI

W rolach gł.: **CLARK GABLE** i **MYRNA LOY**

Nad program: **dodatki dźwiękowe.** Poc. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.

Luksusowy komplet



ozdób choinkowych najtaniej kupisz tylko bezpośrednio z naszej fabryki. Komplet zawiera przeszło **100 sztuk** przepięknych, tęczowych ozdób szklanych, girlandy złote i srebrne, gwiazdki, rusalki **24** złociste i srebrzyste anioły ze Św. Mikołajem, włosy anielskie, nici złote i srebrne, zimne ognie, sopelki lodowe, świeczki, lichtarzyki, śnieg, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki i wiele innych ozdób. Cena kompletu: Gat. „Luxus” zł. **7.95**. Gat. „Extra” zł. **9.85**. Gat. „Najwyższy” — wykwintny z ogromnymi bombami zł. **11.9**. Do każdego kompletu dodajemy bezpłatnie książkę: **Zbiór koled dla u- przyjemnienia wieczoru wigilijnego.** Wysyłamy pocztą w skrzynce, w bezpiecznym opakowaniu. Płaci się przy odbiorze. Adres: Fabry. „**MONTRE**”, Dz. P. F. **skr. 827** Warszawa 1, Pl. Napoleona,

Warszawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827



Radość życia jest

Ichtionol

stosowany przy reumatyzmie uśmierza bóle i chroni przed zaziębieniem oraz grypą. Do nabycia we wszystkich aptekach

Akwizytorzy energiczni do sprzedaży maszyn do szycia, radioaparatury i rowerów za Pożyczki państwowe poszukiwani na całą Polskę. Wysoka prowizja. Olbrzymie możliwości. Zjednoczone Składy Techniczne. Warszawa, Waliców 6.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5 lub 6 pokoi, komfortowo odremontowane. Montwiłowska 18, wejście z Pańskiej



KOWALSKINA

BOLACH GŁOWY

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Mołodecznie ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego z siedzibą w Gródku k. Mołodeczna od dnia 15-go lutego 1937 r.

Przewodniczący Wydziału podpis nieczytelny Starosta Powiatowy

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI udziela lekcji **GRY NA FORTEPIANIE** — Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22. godz. 4—6 pp.

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, ne. narządów moczowych od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

AKUSZERKA Smiałowska oraz Gabinet Kosmetycz. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-66 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

DO SPEDANIA kredens w dobrym stanie. ul. Popławska 21 m. 17

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

MODELE na rok 1936—37 sweterków, sukien, b'uzek, jedwabnej i ciepłej bielizny — poleca **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30

NA GWIAZDKĘ TANIO I NA RĄTY **Franki, story, kapy, serwety i t. p. ręczne, pracy kilimy, włocho- cze, portlery** — tylko **NIEMIECKA 2** Przy każdym zakupie piękny podarek gwiazdkowy

„FORTUNA” Fabryka cukrów i czekolady. Wilno, Metropolitańska 5, tel. 19-19. Pierwszorzędne wyroby. Pierniczki miodowe, ozdoby choinkowe. Zadzajcie wszędzie.

POŃCZOCHY skarpetki, rękawiczki, bielizna, torebki, parasole, szalik, wyroby z wełny poleca **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.759. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.